

WITAMY sportowców - związkowców

W dniu dzisiejszym i jutro na stadionie Hutnika wyznaczyli sobie spotkanie najlepsi sportowcy z zakładów pracy województwa krakowskiego.

Pierwsze konkurencje zostały rozegrane dwa tygodnie temu. W konkurencji zespołowej prowadzą pracownicy naszego kombinatu. Warto przypomnieć, że w roku ubiegłym reprezentacja Huty im. Lenina zajęła pierwsze miejsce. Nie więc dziwnego, że i obecnie ambicją naszych

pracowników, którzy reprezentują Związek Zawodowy Hutników jest zajęcie pierwszego miejsca. Początek jest dobry. Po pływaniu i strzelaniu zajmujemy pierwsze miejsce. Jak będzie dalej, zobaczymy.

W dniu dzisiejszym rozpoczął zawodów o godz. 11.00. Rozegrane zostaną eliminacje drużynowe w piłce siatkowej i kometce. Jutro odbędzie się uroczyste otwarcie zawodów połączone z defiladą o godz. 9.30. O godz. 10.15 zoba-

czymy kometkę kobiet i mężczyzn, przeciąganie liny, lekką atletykę, podnoszenie ciężarka, zgadywaną kometką terenową, sztafete kombinowaną, rzutki do tarcz. O godz. 10.30 rozegrane zostaną wojewódzkie półfinały i finały w piłce siatkowej kobiet i mężczyzn w ramach rozgrywek o puchar CRZZ. W godzinę później widzowie zobaczą bieg przełajowy o puchar WR OFSWFiT. O 13.30 odbędzie się finałowy pojedynek w piłce nożnej o puchar RZK Huty im. Lenina.

Wszystkich pracowników zapraszamy na stadion Hutnika gdzie walczyć będą nasi znajomi z hal produkcyjnych i warsztatów.

Puchar dla załogi HiL



Oto piękny puchar, który otrzymali nasi turyści za I miejsce w Rajdzie Przyjaźni.



Kolejne drużyny wyruszają na Rajd Szlakami Lenina. (Piszemy o tym na str. 3).

DZIS

W numerze:

- Z Rajdu Przyjaźni — str. 3
- Jeszcze na temat społecznej kontroli — str. 4
- Prawda o hutniczym boksie — str. 5
- Niedziela w Nowej Hucie — str. 8

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 39 (720) Kraków, 26 IX. — 2 X. 1970 r. Cena 50 gr

IV Rajd Turystyczny „Złota Jesień”

3 i 4 PAŹDZIERNIKA dla uczczenia 20-lecia Huty im. Lenina i 27 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego organizowany jest z inicjatywy Klubu Młodego Turysty „Dymarki” i Komisji Turystyki Pieszej Oddziału PTTK HiL, pod patronatem Rady Zakładowej Kombinatu i Zarządu Fabrycznego ZMS IV Rajd Turystyczny pn. „Złota jesień”. Trasy rajdu wiodą przez malownicze i atrakcyjne pod względem turystycznym miejscowości. Trasa dwudniowa prowadzi z Murowni przez Karnowice, Zabierzów do Skali Kmity, półtoradniowa z Ru-

dawy przez Radwanowice, Kobylany, Dolinę Będkowską, Zabierzów do Skali Kmity i trasa jednodniowa biegnie z Morawicy przez Szczyglice na metę w Skale Kmity. Głównym celem tej masowej imprezy turystycznej jest zachęcenie najszerzego rzeszy pracowników kombinatu, a szczególnie młodzieży do uprawiania turystyki pieszej. W rajdzie startować mogą drużyny w składzie od 2 do 8 osób oraz turyści indywidualni, którzy ukończyli 10 lat życia. Zgłoszenia i wpłaty w wysokości 20 zł od osoby przyjmuje Klub Młodego Turysty „Dymarki”

mieszający się na osiedlu Młodoci 1, II piętro, pok. 23, w godzinach od 17-tej do 20-tej, tel. 438-90. Uczestnicy w ramach wpisowego otrzymują; okolicznościową plakietkę, pamiątkowy dyplom, posiłek turystyczny i punkty do OTP.

Gratulacje najlepszym strzelcom!

Wielka, atrakcyjna dla uczestników impreza — zawody strzeleckie organizowane przez Oddział I — o puchar Dyrektora Naczelnego znalazła w minioną środę swój finał. Zdobywcą I miejsca i pucharu jest drużyna z Strazy Przemysłowej HiL w składzie: T. Bolek, J. Doniec, B. Chuma, M. Grobel i C. Kot. Uzyskali łącznie 635 pkt. Podwójne gratulacje z racji osiągniętego wyniku w tym roku i zarazem zdobycia pucharu na własność, gdyż stało się to po raz trzeci. II miejsce uzyskała reprezentacja ZMO (629) w składzie: dr inż. W. Bieda, H. Jeziorski, H. Paniec, K. Krański i J. Klimczyk. Na III miejscu uplasowała się drużyna z I-5 zdobywając 546 pkt. a w jej składzie byli: mgr inż. Sagin, J. Kwinta, H. Hulewski, A. Janik i J. Rutkowski.

Równolegle odbywały się zawody o tytuł indywidualny — najlepszego strzelca 1970 roku. Okazała się nim Henryka Matla z W-3 broniąc tytułu z ubiegłego roku! Pozostaje u niej na następny rok puchar Dowódcy Zakładowego Oddziału Samoobrony. (JR)

Dni Kultury Czechosłowackiej

Uroczyste obchodziliśmy w Nowej Hucie Dni Kultury bratniego narodu czechosłowackiego. Z tej okazji otwar-

BIBLIOTEKA ZDK HiL INFORMUJE

Zgodnie z życzeniem czytelników biblioteka ZDK HiL, ul. Majakowskiego nr 1 od 1 października czynna będzie: w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 13.00 do 18.00, we wtorki od 10.00 do 18.00, w soboty od 10.00 do 14.00. W czwartki biblioteka jest nieczynna. Zawiadamiamy równocześnie, że w tych godzinach czynna jest także czytelnia naukowa, w której korzystać można z dużego wyboru czasopism, dzieł typu encyklopedycznego oraz książek naukowych ze wszystkich dziedzin wiedzy.

te zostały wystawy w Ognisku Młodych i w Zasadniczej Szkole Zawodowej dla Młodocianych. Wystawy te — przy pomocy fotografii i plansz — obrazują osiągnięcia polityczne, gospodarcze i kulturalne naszego południowego sąsiada.

Również w Klubie Zarządu Fabrycznego ZBoWiD HiL u-

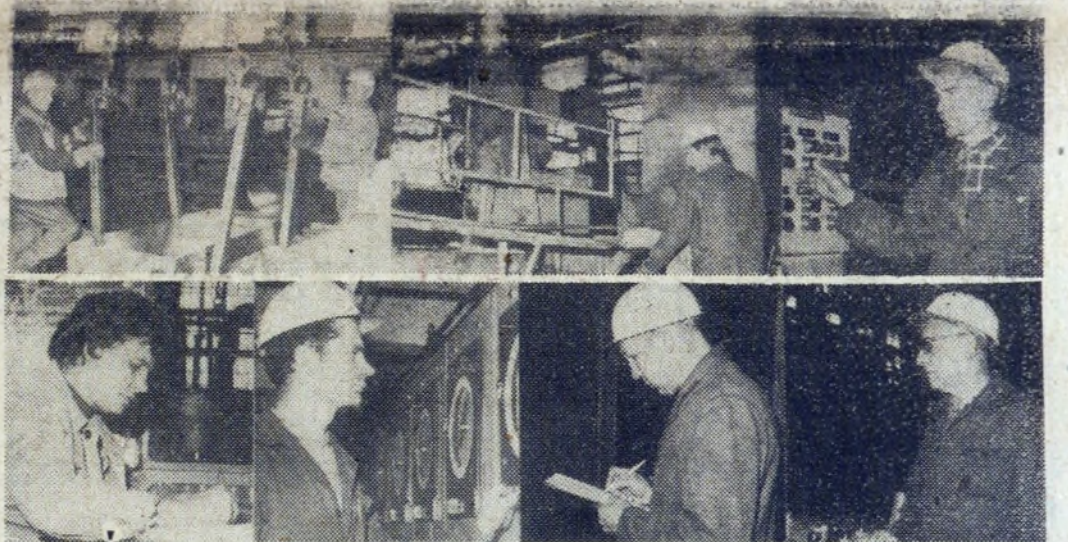
ządzony został kącik czechosłowacki. Uczestnicy wspólnych walc z okupantem hitlerowskim, polscy i czechosłowaccy żołnierze, spotkali się na wieczorne wspomnień. W ciągu ostatnich dni klub gościł liczne delegacje, m. in. Ministerstwa Obrony Narodowej Węgier, województwa rzeszowskiego.

W ognisku Młodych rozegrana została zgaduj-zgadula pn. „Co wiesz o Czechosłowacji.” (jd)

PRZODUJĄ

Bardzo dobre wyniki produkcyjne osiąga załoga Ocynkowni Ciągłej Blach. Pracuje rytmicznie i wydajnie. Dokłada sił aby zagwarantować wysoką jakość blachy. Podkreślić również należy społeczną postawę walcowników z Ocynkowni Blach: wykonują oni z najwyższą zobowiązaniem produkcyjne i czyny społeczne. Solidną pracą zasłużyli sobie na wysoką ocenę. Przedstawiamy dziś kilku ludzi spośród tej załogi. Są to: Władysław Gniwewek i Jan Wójcik — wsadowi, Jan Woźniak i Jerzy Kędziora — I ocynkowacze, Bolesław Filipowicz — II operator, Maria Kos — ewidentka, Zygfryd Tarnowski — I operator, Henryk Wasilewski — brygadziśta, Rudolf Pitner — st. ocynkowacz. (jd)

Fot. B. Łuckoś



Aktualności nowohuckie



Z godnością i... na sucho przeżyła Elżbieta Maria Zak (córka Krystyny i Mariana) uroczystą ceremonią nadania imienia w Urzędzie Stanu Cywilnego w Nowej Hucie. Patronowali tej uroczystości opiekunowie społeczni: przewodniczący Rady Zakładowej ZMO — Henryk Paniec oraz kierowniczka Złobka nr 15 w Nowej Hucie — Feliksa Szała.



Złote Gody obchodzili Maria i Józef Zielińscy, mieszkańcy Nowej Huty, którym w imieniu Rady Państwa „Medale za Pożyteczne Małżeństwo” wręczył przewodniczący DRN inż. Tadeusz Górski.

Pierwsze dni kalendary jesieni powitały nas chłodem. Trzeba było więc sięgnąć po ciepłą odzież, no i pomyśleć o zbliżającej się zimie. W hucie weszliśmy w okres intensywnych przygotowań do pracy w nowych, bardzo trudnych warunkach. Na podkreślenie zasługuje fakt, że od lat już utarł się dobry zwyczaj prowadzenia przygotowań zimowych, bez cech kampanijności. A więc rozciągnięcie tych prac na okrągły rok co gwarantuje dobre, wszechstronne przygotowanie zakładu.

W miesiącach jesiennych, poprzedzających bezpośrednio dzień ogłoszenia gotowości huty do zimy, notujemy jednak specjalne nasilenie prac. Do zrobienia jest bardzo dużo, pamiętamy bowiem, że o powodzeniu przygotowań i osiągnięciu przez hutę pełnej gotowości do pracy w warunkach zimowych, decydują zazwyczaj szczególnie, drobiazgi. Poważniejsze sprawy, nie uchodzą z reguły uwadze. Bywa natomiast, że potykamy się o detale.

W okresie przygotowań zimowych prace koncentru-

ją się na kilku głównych grupach zagadnień. Zwróćmy uwagę na kilka z nich. Przygotowanie, zmagazyrowanie odpowiednich zapasów surowców i materiałów. Są ustalone w tym zakresie normatywy. Gro-

madzenie zapasów rudy topników, węgla energetycznego i węgla koksującego oraz wszystkich innych surowców zużywanych przez hutę, powinno być zakończone jak najwcześniej, przed najgorętszym okresem przewozów jesiennych.

Drugą bardzo ważną grupę zagadnień stanowi zabezpieczenie rurociągów przed zimą oraz to wszystko, co określamy pracami izolacyjnymi. Pełne przygotowanie naszej hutniczej energetyki do sprawnego funkcjonowania w zimie, stanowi niezwykle ważny element akcji zimowej. Jest to po prostu jed-

na z decydujących spraw.

Rok rocznie dużo uwagi poświęcamy w hucie uzupełnianiu brakującego oszklenia. Powiedzmy sobie otwarcie: ubytki w tym zakresie są poważne. Szklenie okien i świetlików po-

kawice. Konieczna jest lustracja naszych placówek żywienia zbiorowego. W okresie zimowym spadają na nie dodatkowe zadania, zwiększa się znacznie ilość wydawanych posiłków. Nie musimy już chyba dodawać, że podawane posiłki muszą być bardziej kaloryczne niż w lecie. Większa powinna być też troska o zaopatrzenie naszych bufetów i kiosków.

Osobny rozdział stanowi zabezpieczenie na okres zimy sprawnego transportu. Przygotowanie do pracy rozmrażalni wagonów, sprawdzenie i uzupełnienie podgrzewaczy zwrotnic kolejowych, przygotowanie całego „arsenału” środków do odśnieżania torów. Tych spraw — podobnie jak i wszystkich innych wiążących się z akcją zimową — nie wolno odkładać na ostatnią chwilę. Może być bowiem za późno. Ładna dziś jeszcze i słoneczna pogoda powinna być wykorzystana do zapiecia przygotowań na ostatni guzik.

Dolóżmy starań, aby akcja zimowa wypadła tego roku jeszcze lepiej, aby nie pominąć żadnego szczegółu! (jd)

Zacząć się jesień — czas myśleć o zimie!

chłania masę czasu, trzeba więc za te prace zabrać się jak najwcześniej. Uzupełnienie brakującego oszklenia musi iść w parze z zabezpieczeniem załóżki huty dobrych warunków pracy w zimie. Myśleć o koniecznych jeszcze poprawkach w sieci grzewczej obiektów i o dokonaniu prób jej sprawnego funkcjonowania. O sprawdzeniu dachów, czy nie przeciekają, o zabezpieczeniu drzwi.

Przygotowania do zimy wiążą się jak najściślej ze wzmożoną troską o warunki socjalne załóg. Należy sprawdzić jak wygląda zaopatrzenie w ciepłą odzież zimową, obuwie, re-

Z sesji DRN

Plan porządkowania dzielnicy w najbliższej 5-latce

BYŁ TO GŁÓWNY TEMAT IX Sesji Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie, której obrady toczyły się w ub. czwartek. Uczestniczyli w niej m. in. sekretarz KD PZPR M. Smoleń, przewodniczący KD FJN R. Kozakiewicz, zastępca kier. Wydziału Budownictwa, Architektury i Urbanistyki RN m. Krakowa inż. M. Kulik oraz dyrektor ekonomiczny MZGK B. Musielewicz.

Pięcioletni plan porządkowania Nowej Huty dotyczy zarówno osiedli miejskich, jak i wiejskich, terenów rekreacyjno-porządkowych oraz terenów, należących do poszczególnych zakładów pracy. Plan ten realizowany będzie przede wszystkim dzięki, zakrojonej jeszcze na szerszą skalę, akcji czynów społecznych.

Plan porządkowania dzielnicy na lata 1971-75 dzieli się na dwie zasadnicze grupy, jedną dotyczącą zadań rzeczowych i drugą w zakresie zadań propagandowo-uświadamiających i dydaktyczno-wychowawczych. W zakres pierwszej grupy wchodzi m. in. główne ciągi komunikacyjne, takie ulice, jak: Planu 6-letniego, Aleja Lenina, Aleja Rewolucji Październikowej, Igołomska, ul. Kołomyjska, Nowogrzeczka, Nowohucka, Ostapa Dluskiego, Kłasztorna i Aleja Róż. Przewidziana jest konserwacja nawierzchni, torowisk, zieleni, konserwacja oznakowania, wykonanie nowych chodników i przejść dla pieszych, podniesienie estetyki i stanu sanitarnego placów targowych, modernizacja oświetle-

nia itp. Zadania te wykonają zainteresowane przedsiębiorstwa, liczy się również na pomoc społeczną mieszkańców. Oddzielnie opracowano zadania dla osiedli miejskich, osobno dla nowohuckich gromad. W tych pierwszych ważną sprawą jest odnawianie elewacji, loggi i balkonów, przy zastosowaniu kolorowych tynków. W 1971 r. prace te wykonane będą w osiedlach: Jagiellońskie, Kalinowe, Krakowiaków, Centrum „D” i „B”, w następnym roku: os. Handlowe, Kolorowe, XX-lecia PRL, Kazimierzowskie, w 1973 — na Wzgórzach, a 1974 — Na Stoku.

Renowacją terenów zielonych — wewnątrzosiedlowych, ich pielęgnowaniem, zakładaniem kwiatników i żywopłotów zajmie się: Wydział GKIM, DZBM, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Hutnik”, Miejski Zarząd Zieleni oraz komitety osiedlowe. W osiedlach miejskich przewidziana jest m. in. renowacja dróg, chodników, oświetlenia, odnawianie garaży osiedlowych, prace porządkowe.

W gromadach na uwagę zasługują remonty dróg, kładzenie nowych nawierzchni, odnawianie znaków drogowych, likwidacja ruder, szop, inne prace porządkowe, podniesienie stanu bezpieczeństwa p. poź. i sanitarnego. Głównie przy pomocy czynów społecznych zagospodarowane zostaną tereny rekreacyjno-wypoczynkowe, gdzie uzupełni się drzewostan, założą nowe ścieżki, rabaty kwiatowe, wykona szereg innych prac. Dotyczy to parków w os. Młodości i Branicach, las-

ków w Łęgu i Mogile, Zielonego Jaru, terenów zielonych wzdłuż Dłubni, w ośrodku Na Zalewie. Ważną inwestycją — to pas zieleni w Bieńczycach Nowych. Ponadto planowana jest dalsza rozbudowa Parku Kultury i Wypoczynku, zagospodarowanie Skarpy oraz terenów przed Mistrzejowicami. Szereg zadań realizowanych będzie przez zakłady pracy, zgodnie z własnymi planami porządkowania. Nasze miasto otrzyma wiele nowych reklam wzdłuż głównych ciągów handlowych — sprawy te wchodzi również w plan najbliższej 5-latki. Neony otrzymają: Aleja Planu 6-letniego, Aleja Lenina, Rewolucji Październikowej, Igołomska, Plac Centralny oraz Aleja Róż. (bg)

Problemy mieszkańców

18 bm. w świetlicy osiedla Na Wzgórzach odbyło się wspólne posiedzenie Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej i Terenowej Grupy Partyjnej, na którym omawiane były sprawy od dawna nurtujące gospodarzy i mieszkańców osiedla Na Wzgórzach i Na Stoku. Główne problemy po-

Z kroniki wypadków

Jak informuje Inspekcja Drogową MO w Nowej Hucie zdarzyły się następujące wypadki drogowe:

● Na alei Lenina samochód „warszawa” (karetka pogotowia ratunkowego) prowadzony przez ob. Stanisława Pataczek, zderzył się z motocyklem marki „Gazela” KP 88-10 prowadzonym przez ob. Stanisława Stojek zam. w Nowej Hucie os. Stalowe 160/74. W wyniku zderzenia motocyklista doznał otwartego złamania podudzia i palca.

● Na skrzyżowaniu dróg w pobliżu Walcowni HIL ciągnik m-ki „Ursus” KP 88-01 prowadzony przez Witolda Zapalę, zamieszkałego na os. Złota Jęsień — zjechał drogę motocykliste Eugeniuszowi Świątkowi, zamieszkałemu na osiedlu Młodości 3/30, który odniósł ranę szarpana lewego uda.

● Na Aleji Planu 6-letniego ob. Piotr Dziedzić, zam. w Krakowie ul. Górniczej 260 25 próbując zdjąć samochód m-ki „warszawa” 93-07 KS potrącił 8-letniego Grzegorza Tarnowskiego, zamieszkałego na os. Handlowym 12/9. Dziecko doznało wstrząsu mózgu i urazu brzucha.

Jednym z podstawowych elementów w zakresie zabezpieczenia nieprzerwanej, ciągłej pracy huty jest działalność Zakładowego Oddziału Samoobrony (ZOS). Jego zadaniem jest przygotowanie odpowiednio przeszkolonych i zaopatrzonych w sprzęt specjalistyczny drużyn, które podejmują akcję ratowniczą w przypadku klęsk żywiołowych, awarii, katastrof czy też tzw. stanu zagrożenia huty. Do spełnienia tych odpowiedzialnych obowiązków, w szczególności trudnych warunkach, konieczna jest systematyczna, długofalowa praca przygotowawcza, obejmująca znaczną część załogi huty. Wyniki tej działalności, szczególnie w okresie 1970 roku, były tematem obrad egzekutywy KF w dniu 23 bm.

stulowane przez mieszkańców do usunięcia braków poinwestycyjnych w osiedlach, uporządkowanie terenów zielonych, otwarcie nowej placówki pocztowej, sklepu warzywnego, a także konieczność budowy studni głębinowych, placu targowego, boiska sportowego, szaletów, zabezpieczenie schodów na zbroczu łączącym oba osiedla, a w szczególności remonty dachów i mieszkań po powstałych przeciekach oraz budowa garaży.

Wszystkie te zagadnienia zostały przeanalizowane przez zebranych, wiele z nich skierowano do realizacji kompetentnym instytucjom in., do rozwiązania w wydziałach DRN. Do tych ostatnich należy budowa garaży i uaktywnienie placówki Milicji Obywatelskiej, czynnej obecnie tylko w godzinach przedpołudniowych, a jak wskazuje praktyka — obecnie funkcjonariuszy MO jest o wiele bardziej potrzebna w godzinach wieczornych i nocnych.

Dużym udogodnieniem dla mieszkańców osiedli jest zatwierdzone przez Wydział Oświaty DRN przedłużenie zajęć w świetlicach szkolnych do godziny 18-tej przez przedłużoną opiekę nad dziećmi o pełne dwie godziny.

Prezydium DRN oceniło dotychczasową pracę osiedlowego zespołu koordynacyjnego „Jako owoc” na i prawidłową. Postanowiono wprowadzić drobne uzupełnienia do regulaminu pracy tegoż zespołu, który ma za zadanie koordynowanie działalności pozostających organizacji osiedlowych, łącznie z komitetem osiedlowym i ADM. (kp)

Z egzekutywy KF

Ocena działalności ZOS

Egzekutywa, która obradowała pod przewodnictwem I sekretarza KF tow. T. Wachowskiego, stwierdziła dalszy postęp prac zarówno w zakresie szkoleniowym, wyposażenia w niezbędny sprzęt i urządzenia oraz przygotowania organizacyjnego ZOS do niezwłocznego podjęcia działań w razie konieczności. Dowodem tego są m. in. wyniki przeprowadzonych ćwiczeń i oceny władz wzytujących i przeprowadzających kontrole pracy ZOS. Ważne znaczenie w coraz lepszej działalności ZOS ma również upowszechnianie wśród załogi znajomości roli i zadań ZOS oraz zrozumienie konieczności i uzasadnionej potrzeby uczestniczenia przez wyznaczonych pracowników huty w tych pracach.

Dalszy rozwój huty i coraz lepsze jej zabezpieczenie wymagają jednak — jak podkreśliła egzekutywa — unowocześnienia systematycznego form i sposobów szkolenia,

starannego doboru i selekcji pracowników powoływanych do pełnienia funkcji kierowniczych, nieustannego podnoszenia poziomu sprawności sztabów i drużyn ZOS-u.

Szczególnie mocno podkreśliła egzekutywa obowiązek traktowania zadań wyznaczonych pracownikom w ramach ZOS na równi z pracą zawodową i konsekwentnego rozliczania z ich realizacji — bez względu na stanowisko — przez kierownictwo administracyjne i organizację społeczno-polityczną.

W drugiej części egzekutywa przygotowywała obrady KF, które odbędą się w dniu 29 bm. jako tradycyjne już plenum ideologiczne.

Następnie egzekutywa zatwierdziła terminarz zebrań i konferencji sprawozdawczych wyborczych OOP, POP i KZ — w miesiącach październiku i listopadzie br. oraz załatwiła sprawy organizacyjne. (J. Ch.)

Program „Dni Folkloru“

W dniach od 26 września do 4 października, jak już wspominaliśmy, Dom Kultury HIL organizuje cykl imprez w ramach „Dni Folkloru”. W sobotę 26 bm., w Halu Widowiskowo-Sportowej HIL o godz. 18.30 rozpocznie się Koncert Laureatów Festiwalu Folkloru Ziemi Górskich. W niedzielę, 27 bm., o tej samej godzinie, w ZDK HIL nastąpi otwarcie wystawy Jana Staszaka, rzeźbiarza ludowego z Harmęży. W uroczystości udział wezmą poza autorem: T. Szymański, dyrektor Muzeum w Oświęcimiu oraz P. Wojtyna docent ASP. Recytuje Taćczusz Wiudarski.

28 września planowane jest otwarcie wystawy malarskiej Aleksandra Kotsisa (ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie) w Domu Kultury HIL. Również wszystkie następne kolejne imprezy odbędą się w tej placówce, ich początek — godz. 18.30.

29 bm. — publiczna dyskusja o folklorze, w której udział

wzmą: Franciszek Kotula, Janusz Mroczek, Roman Reinfuss i Jan Zych. Imprezę prowadzi Zbigniew Siatkowski. 30 września odbędzie się wieczór autorski poety ludowego, Stanisława Buczyńskiego z udziałem autora i Jana Jaźwieca. Recytuje Teresa Budzisz-Krzyżanowska, a imprezę prowadzi Zbigniew Siatkowski.

Wieczór autorski Stanisława Sikonia — pisarza ludowego z Wielkiej Wsi, pow. bocheńskiego planowane jest i październiku. W spotkaniu udział weźmie autor Stanisław Dejworek, recytować będzie Tadeusz Władarski. I wreszcie w piątek, 2 października kolejna impreza w ramach „Dni Folkloru” — wieczór gawęd poabalańskich.

Program ciekawy, z pewnością zainteresuje wielu mieszkańców dzielnicy i pracowników huty. Zapraszamy. bg

Zbliżająca się kampania sprawozdawczo-wyborcza w hutniczej organizacji partyjnej — i nie tylko tu — to z pewnością wielki egzamin działaczy partyjnych i wszystkich bez wyjątku towarzyszy. Kampania, która trwać będzie nieprzerwanie od października do lutego 1971, posiada szczególne znaczenie. Jest pierwszą po V Zjeździe Partii, ma za zadanie podsumować dwuletni okres pracy. Okres obfitujący w intensywną

ważne — a skoncentrowane — na efektach — dwuletniej działalności partyjnej.

Aby nasza praca była coraz bardziej skuteczna i efektywna, nieobojętną jest sprawa, kogo wybierzemy do przyszłych władz partyjnych. Trzeba zwrócić uwagę na ich umocnienie, zważywszy, że i zadania czekają nas trudniejsze. Przyszły rok bowiem, jak wszystkim wiadomo, będzie pierwszym rokiem pracy w nowych warunkach, w nowym sy-

Danuta Rybarczyk

Przed egzaminem

działalność nad realizacją uchwał — począwszy od Zjazdu, poprzez plena KC, KW i KF. Uchwały zawierają w sobie tak wielkie bogactwo problemów, tak ogromny ładunek ideowy, polityczny, gospodarczy, że — sądzić należy — zebrania sprawozdawczo-wyborcze w naszej hucie powinny być szczególnie interesujące. A co najważniejsze — będą one stanowić dalszy, niemały krok na drodze do doskonalenia metod i stylu partyjnej pracy.

Druga, charakterystyczna cecha czekającej nas kampanii, to czas, w jakim się ona odbywa: na przełomie dwóch pięcioleci. Jest więc szczególna okazja po temu, by spojrzeć wstecz na przebyta drogę, przeanalizować osiągnięcia i braki a na tej podstawie nakreślić perspektywy dalszego rozwoju organizacji partyjnej w HIL — w pełnym tego słowa znaczeniu.

Niezmiernie ważne jest dobre przygotowanie zebrań. Dokumenty, rzecz jasna, muszą być opracowane kolektywnie, bo tylko wtedy będą rzetelne, realne, krytyczne. W myśl wskazówek instancji, nie należy się zatrzymywać dłużej nad pokazywaniem form i inicjatyw — chociaż i to jest

stemie bodźców materialnych zainteresowania. Musimy więc do przyszłych władz wybierać nie tylko więcej robotników „z otwartą głową”, ale również więcej młodzieży i kobiet. Jeśli będą to ludzie oddani bez reszty swej pracy, rzetelni, bezwzględnie uczciwi i bezkompromisowi — zagwarantuje to tym samym coraz doskonalszą pracę partyjną, a co za tym idzie — lepsze wyniki całego kombinatu, naszego drugiego domu.

Ogromny nacisk kładziemy na dobre i powszechne szkolenie partyjne, o czym z pewnością będzie również mowa w toku kampanii. Potrzeby zmuszają organizację partyjną do coraz lepszych form prowadzenia zajęć, od których żaden kandydat czy członek partii uchylać się nie może.

W tym miejscu warto poinformować, że komisja ideologiczna KC pracuje nad pierwszym w Polsce podręcznikiem (2 tomy) do masowego szkolenia. Będzie on przeznaczony dla młodych stażem członków partii. W ten sposób zostanie wypełniona dotkliwa luka, bowiem wszystkie partie w krajach socjalistycznych już takie podręczniki posiadają.

Jak wykonaliliśmy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 23 BM. WL.

Table with 2 columns: Zakład / Wydział and Wykonanie (proc. pl.). Rows include Zakład Mater. Ogniotrwiałych, Zakład Kokschemiczny, Wielkie Piec, Wydział Przerobu Żużla, Wydział Wlewnic, Walecownia Wstępne, Walecownia Slabing, Walecownia Górażca Blach, Walecownia Taśm, Walecownia Drobnych Profili, Walecownia Żymna Blach.

Wydział Rur Zgrzewanych

Table with 2 columns: Wydział / Zakład and Wykonanie (proc. pl.). Rows include Wydział Rur Zgrzewanych, Wydział Odlewnie, Wydział Mechaniczno-Konstr., Wydz. W-80, PRACOWALI DOBRZE I RYTMICZNIE, WYKONALI SWE ZADANIA.

Dała ona dodatkowo ponad 100 km rur.

POZOSTALI W TYLE. Nie wykonano planu załoga Walecowni Zgniatacz. Zabrakło jej kilka tysięcy ton kęsisk. Ponadto planu znajduje się również załoga Walecowni Gorącej Blach. Jej niedobór wynosił kilka tysięcy ton blachy. Zaległości wykazują również załogi: Walecowni Druku, ZMO, ZK (w produkcji koksu o-gótem).

POSTÓJ WAGONÓW PKP PRZEKROCZONY. Gorzej niż w ub. tygodniu kształtował się postój taboru PKP w hucie. Notowaliśmy niestety przekroczenie limitu, a to hutę drogo kosztuje. Uwaga zatem na za — i wydunk! Uwaga na rotację wagonów! Oto średni czas postoju wagonów PKP: 17 bm. — 9,5 godz., 18 bm. — 11,2 godz., 19 bm. — 13,7 godz., 20 bm. — 15,7 godz., 21 bm. — 16,1 godz., 22 bm. — 14,8 godz., 23 bm. — 11,4 godz. (jd)

Towarzyszowi AUGUSTYNOWI HEIMOWI wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci ojca składa egzekutywa OOP PZPR zm. E oraz pracownicy i dozór Oddziału Ocynkowni Blach

Mgr inż. LIDII ZIEMSKIEJ wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci Matki składowi Koleżanki i Koleźdy

Inż. WACŁAW FRĄCZAK 21 września 1970 r. zmarł nagle w wieku 60 lat kierownik Działu Zaopatrzenia Dyrekcji Inwestycji HIL tow. inż. Wacław Frączak. W ciągu 20 lat pracy w Hucie im. Lenina pełnił szereg ważnych funkcji m. in.: - kierownika Warsztatu Szkoleniowego, - kierownika Warsztatu Mechanicznego, - kierownika Działu Produkcji, - z-cy głównego mechanika, szefa produkcji części zamiennych, - kierownika Działu Inwestycji przedsiębiorstwa. Zmarły był dobrym organizatorem, wzorowym, życzliwym towarzyszem pracy. Mógł stanowić przykład rzetelności i ofiarności. Członek PZPR od 1948 r., znany i ceniony aktywista fabrycznej organizacji partyjnej. Mimo wielu odpowiedzialnych zadań zawodowych zajmował się pracą społeczną poświęcając jej wolny czas. Za swoje zasługi był odznaczony: Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką za Pracę Społeczną dla m. Krakowa, Odznaką Budowniczego Nowej Huty. Jeszcze w sobotę był w pracy pochłonięty rozwiązywaniem trudnych zagadnień dostawy maszyn i urządzeń. Przewczesna śmierć wyrwała Go z naszego grona. Pozostanie jednak na zawsze w pamięci jako wysokiej klasy fachowiec, wzorowy towarzysz, człowiek uczciwy i szlachetny, oddany sprawie budowy huty i sprawom naszej Partii. Cześć Jego pamięci!

W kolejnej publikacji związanej z realizacją uchwały V Plenum naszej partii w kombinacie, przedstawiamy Wydział Gazowy. Podobnie jak w każdej jednostce huty również i w W-26 trwają intensywne prace związane z wprowadzeniem nowego systemu materialnego zainteresowania pracowników. A pole do działania ma Komisja Wydziałowa bardzo duże. Wszak wydział

cykli remontowych bloków tlenowych. Ta zmiana przyczyni się do zwiększenia ilości tlenu o ponad 18 mln m³ w roku 1975 — co w złotychkach daje dodatkową wartość 3,5 mln złotych. Wydłużenie cykli międzyremontowych nie jest sprawą łatwą. Wykonano w związku z tym wiele zmian i prze-

montach oraz ustawienie tak technologii sprężarek aby pracować na najbardziej ekonomicznych parametrach. Oczywiście jest, że te oszczędności uzyskuje się przy pełnym zabezpieczeniu potrzeb odbiorców. Dalsze oszczędności uzyskuje się przez zwiększenie wskaźnika zużycia dmuchu do produkcji

informowana o jej przebiegu. Wykorzystywano do tego celu plansze, hasła. Wszyscy widzieli jak jest aktualny stan prac. Wiele w tym pomogła „Błyskawica” — gazetka wydziału, która docierała do każdego pracownika. Dzięki temu, każdy mógł mieć swój wkład w praktycznej realizacji uchwały V Plenum. Dlatego jeszcze obecnie dokonuje się analizy wskaźnika zużycia energii elektrycznej. Jest nadzieja, że dzięki temu nastąpi dalszy wzrost oszczędności.

W najbliższej pięciolatce poważnie planuje się zwiększenie wzrostu wydajności pracy. Głównie w utrzymaniu ruchu. Dzięki zmianie cykli remontowych zmniejszy się również pracochłonność oraz zapotrzebowanie na potencjał pracowników obcych przedsiębiorstw.

Jak z tego widać zadania jakie przed sobą postawiła załoga wydziału są poważne. Łączy się ze znacznymi efektami ekonomicznymi. To, że dokonano tak wszechstronnej analizy jest zasługą ścisłego współdziałania organizacji partyjnej, związkowej i kierownictwa wydziału. Teraz wszyscy oczekują na codzienną praktyczną realizację wszystkich ustalonych zadań. (K)

Związkowcy z Francji w HiL

24 bm. bawiła w Hucie im. Lenina delegacja Francuskiej Powszechnej Konfederacji Pracy z sekretarzem generalnym Georges Segny. Goście z Francji zwiedzili najpierw kombinat zapoznając się z warunkami pracy naszych hutników. Dużo uwagi poświęcili zwłaszcza obiektom socjalnym. Interesowało ich również rozwiązanie zagadnień bhp w hucie.

Następnie odbyło się spotkanie związkowców francuskich z czołowym aktywnym HiL. W

miej i serdecznej atmosferze odbyła się przyjacielska rozmowa. W jej toku nastąpiła wymiana doświadczeń związkowych. Poruszono m. in. zagadnienie kształcenia i podnoszenia kwalifikacji zawodowych naszej załogi, organizacji wypoczynku po pracy, zdrowia i bhp.

Delegacji francuskich związkowców towarzyszyli: sekretarz CRZZ tow. Wacław Tułodziecki i przewodniczący WKZZ w Krakowie tow. Jan Wiórkowski. (jd)



Ostatnio na strzelnicy sportowej GTS „Wisła” odbyły się II zawody strzeleckie dla aktywno-społeczno-politycznego i kierowniczego załóg pracy z terenu Nowej Huty, o puchar przewodniczącego Prezydium DRN tow. inż. T. Górskiego. I miejsce zospółowo i puchar przechodni zdobył zespół Instalacji przed zespołem PPB HiL i ze społeczeństwa KZBiZ z Czyżyn-Legu. Na zdjęciu: strzelają pracownicy PPB HiL. Fot. M. ROZEK

W Wydziale Gazowym

W atmosferze aktywizacji załogi

PRODUKUJE I PRZERABIA

media w bardzo szerokim zakresie.

Produkuje tlen przemysłowy i spawalniczy, sprężone powietrze i dwutlenek węgla. O ile zapotrzebowanie na dwa ostatnie media jest w pełni realizowane, tyle ilość produkowanego tlenu nie zawsze jest wystarczająca.

W zakresie przetwarzania mediów wydział zajmuje się przerabianiem gazów i nadawaniem im odpowiednich parametrów w zakresie ciśnienia i kaloryczności. Obok zabezpieczenia produkcji i przetwarzania dla huty, wydział daje pewne media na zbyt. Główną pozycję zajmuje tu gaz koksowy, dwutlenek węgla i tlen spawalniczy w butlach. Jeżeli do tego dodamy, że produkuje się również azot i powietrze pod ciśnieniem będziemy mieli pełny obraz szerokiego zakresu wytwarzanych przez Wydział Gazowy mediów.

BOGATY WACHLARZ ZAGADNIENI

Wiele wytwarzanych przez wydział produktów przyczyniło się do tego, że Komisja Wydziałowa wzięła pod uwagę w swej pracy bogaty wachlarz zagadnień. Najważniejszą sprawą dla wydziału i huty jest niewystarczająca ilość tlenu. Sytuacja będzie jeszcze bardziej skomplikowana z chwilą uruchomienia III konwertora. Będzie oddany konwertor, a nie będzie jeszcze gotowy do produkcji trzeci blok tlenowy, którego budowa jest opóźniona w stosunku do planu o ponad pół roku. Dlatego najpilniejszą sprawą jest zwiększenie produkcji tlenu. Uzyska się to drogą zmiany

rówek, dzięki którym utrzyma się projektowana zdolność produkcyjną. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wydłużenie tych cykli nie doprowadzi do zwiększenia się innych remontów. Nie ma więc obaw, że urządzenia będą nadmiernie eksploatowane, że dojdzie do dodatkowych awarii itp.

Istotną sprawą dla wydziału jest wyeliminowanie strat gazu. Jest to problem bardzo ważny. Dlatego działalność Komisji Wydziałowej zmierzała do jego obniżki. Przyjęto program zmniejszenia strat gazu wielkopieczowego podczas przesyłania średnio o 0,1 proc. w ciągu roku. Oznacza to, że oszczędności z tego tytułu wyniosą w roku 1975 — 1200 tys. złotych.

Trzy czwarte kosztów wytwarzania i przesyłania mediów zajmuje zużycie energii. I bardzo słusznie się stało, że na tym wycinku działalności wydziału dostrzeżono możliwości uzyskania dużych oszczędności. Wyniosą one w ostatnim roku przyszłej pięciolatki 1700 tys. złotych. Jakimi sposobami zostaną osiągnięte? Poprzez lepsze wykorzystanie zdolności przetwarzania sprężarek i dmuchaw, skracanie tzw. suchych przebiegów po re-

tlenu, zmniejszenie ilości wody itp.

Każdy z wskaźników gdzie dostrzeżono możliwość uzyskania rezerwy został zabezpieczony odpowiednimi zamierzeniami. Daje to gwarancję, że dostrzeżone rezerwy zostaną pomyślnie zrealizowane.

GŁOS ZAŁOGI

Przez cały okres pracy komisji, załoga na bieżąco była

W słowniku pojęć ekonomicznych jakiego używa załoga huty, często jest mowa o — wykorzystaniu czasu pracy — dyscyplinie pracy i — właściwej organizacji. Dla zakładu i załogi są to chyba zadania najistotniejsze, pozwalające, bowiem na zwiększenie wydajności i wzrost zarobków. Wykonanie tych zadań zależy wyłącznie od ludzi i ich aktywności.

Wiele na ten temat pisze prasa, wiele mówi się o tym na naradach produkcyjnych jednostek huty. I oto okazuje się, że pojęcia te nie docierają do niektórych pracowników doznań technicznych. Mało są tacy, którzy wyraźnie lekceważą swoje obowiązki wobec zakładu i podległej im załogi, narażają zdrowie pracowników, powodują straty mate-

rialne i moralne. Będziemy na łamach „Głosu” wymieniać tych ludzi po imieniu. Dziś drukujemy pismo Wydziału Odlewnie. Sprawa miała miejsce na b. ważnym dla zakładu odcinku pracy — oddziale pie-

Jaki mistrz — taki przykład dla załogi

ców elektrycznych w Odlewni Staliwa. Cytujemy: „Komisja Powypadkowa Pionu TM, nr 11... Dotyczy: nie uznania rzekomego wypadku Ob. B. za wypadek przy pracy. — W dn. 2 bm. Ob. B. miał pracować zgodnie z grafiką od godz. 14,00 do 22,00 jako mistrz swojej zmiany.

Ob. B. samowolnie bez jakiegokolwiek porozumienia i zgody przełożonych przyszedł do pracy na godz. 6,00 na

zmianę obecnego w pracy mistrza. — Ob. B. na zmianie tej nie miał żadnego zajęcia i przesiedział 8 godzin w kantorku.

Wg oświadczenia w/m... z dnia 3. VIII. 1970 r. — uległ

kierownictwo wydziału nie uznaje samowolnego przyścia na zmianę jako czas pracy, oraz nie uznaje rzekomego wypadku jako wypadku przy pracy” (koniec cytatu).

Pismo kierownictwa W-1 pozostawiamy bez komentarzy. Uważamy, jednak, że nie tylko komisja ale i załoga powinna zostać powiadomiona, o decyzjach podjętych w tej sprawie przez kierownictwo.

SŁAWOMIR STOPA

P.S. Gwoli ścisłości zwracamy uwagę, że do uznania wypadku za wypadek przy pracy w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 23 stycznia 1968 r. (Dz. U. nr 369) upoważniona jest wyłącznie zakładowa komisja powypadkowa. Kierownictwo wydziału może przedłożyć komisji dowody i wnioski ewentualne nieuznanie wypadku za wypadek przy pracy. Decyduje jednak Komisja.

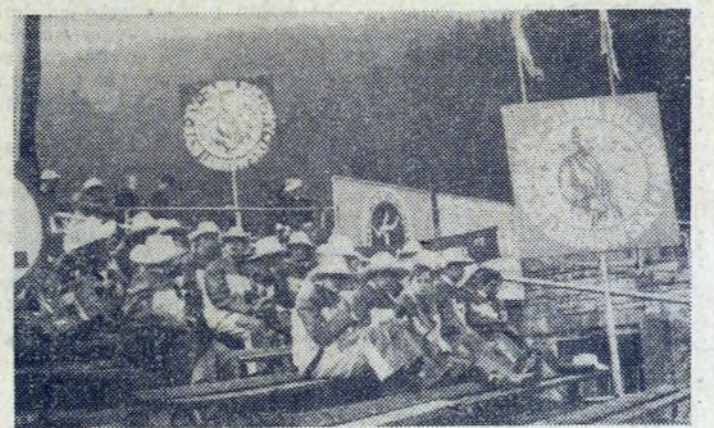
Jubileuszowy XV Rajd Przyjaźni Szlakami Lenina przyniósł wielki sukces Hucie im. Lenina. Szeroka propaganda turystyki „Szlakami Lenina”, sprawna organizacja, najliczniejsze uczestnictwo we wszystkich dyscyplinach rajdowych, a zwłaszcza konsekwentny udział we wszystkich

W rekordowej liczbie 10,5 tysiąca uczestników XV Rajdu Przyjaźni z całego kraju oraz przedstawicieli zaprzyjaźnionych narodów państw socjalistycznych znalazło się ponad tysiąc pracowników HiL. Trzaskające szlaki przemierzyło ponad 450 naszych turystów, a na trasach nizinnych wędrow-

znalili znicz u stóp pomnika Wodza Rewolucji Październikowej w Poroninie. Uroczystości zakończenia jubileuszowego Rajdu Przyjaźni zarówno w Poroninie jak i w Zakopanym na stadionie „Pod Krokwią” miały szczególnie barwną oprawę. Kolorowe stroje regionalne imponująco kontrastowały z wytworną czernią galowych mundurów górni-

ka. Uroczystość w Poroninie zakończono tradycyjnym złożeniem wieńców u stóp pomnika W. I. Lenina.

Oficjalne zakończenie rajdu Pod Krokwią zainaugurowała imponująca liczebnie i kolorystycznie defilada kolarzy i zmotoryzowanych uczestników Rajdu Przyjaźni. Pięknie prezentowały się drużyny motocyklowe i nakończonych ka-



Zwracała uwagę estetyczna dekoracja stadionu pod Krokwią. Na zdjęciu: młodzież z ZSZ HiL w strojach hutniczych. Brali oni udział w rajdzie pod kierownictwem wychowawcy mgr J. Bugno.



Turystom z HiL przypadł w udziale piękny puchar.

Duże słowa uznania i podziękowania należą się działaczom ruchu turystycznego w HiL za szeroką popularyzację rajdu wśród hutników i sprawną organizację. Na szczególne wyróżnienie zasłużyli: Władysław Frączek, Zdzisław Gudowski, Hubert Kühnel, Jerzy Czarno, yska, Włodzimierz Dziędziniewicz, Czesław Kuba-

ła, Antoni Kruczek, Józef Flis i Zbigniew Wyźga. Dzielnie spisali się również kierownicy tras m. in.: Andrzej Czubek, Eugeniusz Siwiec, Stanisław Gałek, Janusz Płaszczewski, Roman Wielebnowski i Leszek Mazur.

Tekst i zdjęcia:

B. DZIEKAN

Hutnicy — zwycięzcami XV Rajdu Przyjaźni

czył i biało-szarych komblezonów hutniczych. Migająca złotem w promieniach słońca batuta kapelmistrza orkiestr górniczej dziarsko wybijała rytm Miedzynarodówki i hymnu narodowego, ponad głowami strojnymi w czerwone pióropusze. Wśród honorowych gości rajdu znaleźli się przedstawiciele KC PZPR — Jan Skrzypczak, sekretarz Kw. PZPR w Krakowie — Zdzisław Kitliński, przewodniczący GKKFiT Włodzimierz Reczek, przewodniczący ZG PTTK — Piotr Gajewski, radca ambasady radzieckiej — Borys Wereszagin oraz delegacje krajów demokracji ludowej. Nasze hucie reprezentowali dyr. ekonomiczny mgr inż. S. Suchoński, przew. RZK J. Stefanik oraz sekretarze: A. Dałkowski i A. Miałowicz. Sekretarz CRZZ Wiesław Kos podkreślił polityczno-ideową wagę tej wspaniałej imprezy masowej, która w tym roku nabrała szczególnego znaczenia, w związku z obchodami 100 rocznicy urodzin jej wybitnego imienni-

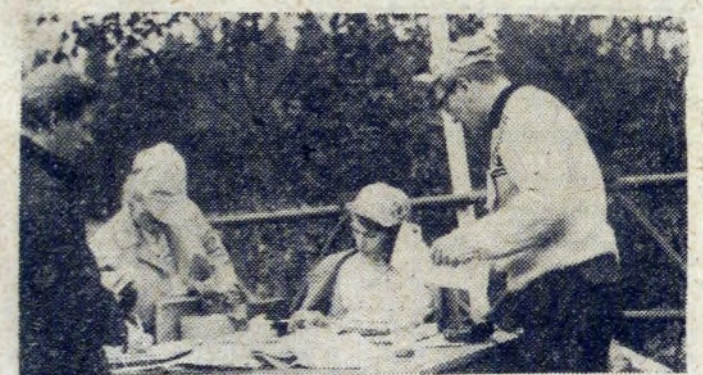
skach i czapkach rajdowych z barwnymi proporcami oraz samochody udekorowane transparentami głoszącymi hasła leninowskie. Ponad głowami watterkotwały silniki samolotów sportowych, gdyż w roku jubileuszowym 6 załóg lotniczych zainspirowało tę nową dyscyplinę Rajdu Przyjaźni.

Ogłoszenie wyników stało się powodem do radości dla ponad tysięcznej rzeszy turystów HiL. Przypadł im w udziale zaszczyt zdobycia I miejsca, którym podzielili się z rajdowcami Zakładów Przemysłu Metalowego. H. Cegielskiego z Poznania. Następne miejsce zdobyły drużyny: ZNP z Technikum Budowlanego w Krakowie i Zasadniczej Szkoły Budowy Okrętów ze Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Po części oficjalnej, w której zabierał głos m. in. W. Reczek i P. Gajewski oceniając rolę i znaczenie tej największej w Polsce imprezy, przybierającej już charakter międzynarodowy liczną rzeszę turystów bawiły śpiewem i tańcem zespoły regionalne.



Na trasie rajdu — w Dolinie 5 Stawów Polskich.

kolejnych Rajdach Przyjaźni począwszy od 1954 roku złożył się na to zwycięstwo, uwiecznione zdobyciem I miejsca oraz nagrody CRZZ — wspólnego pucharu ze statuetką „Nike” — symbolem zwycięstwa.



Przy sędziowskim stoliku.

Refleksje po plenum RZK

Ranga społecznej kontroli
Co powinni robić stażyści?

Chciałbym raz jeszcze wrócić do problemów omawianych na niedawnym plenarnym posiedzeniu Rady Zakładowej Kombinatu. W pierwszej bowiem publikacji dokonałem tylko ogólnego zarysowania zagadnień...

Przed wszystkim warto chyba z wielu przytoczonych przykładów społecznej kontroli, wybrać bodaj kilka. Chodzi mi o zobrazowanie jak szeroki jest wachlarz spraw obejmowanych przez społeczną kontrolę organizacji związkowej i jak wielkie ta kontrola przynosi efekty.

Częste są w naszej hucie przypadki nieprzebrnięcia przepisów w zakresie kontroli umów o dostawę, roboty i usługi, zawieranych z kontrahentami spółdzielczymi oraz prywatnymi. Oto parę nieprawidłowości ujawnionych w tym zakresie.

Spółdzielnia Usług Przyzakładowych „Hutnik” próbowała zawyżyć należność za wykonanie odzieży roboczej i ochronnej dla huty; wbrew zatwierdzonemu cennikowi policzyła materiał I gatunku stosując faktycznie gatunek II.

Zakupiono u prywatnego wytwórcy żyrandol dla huty za kwotę 940 zł. Okazało się jednak, że zakup takiego samego żyrandola w jednostkach gospodarki uspołecznionej nie przedstawia żadnej trudności. A cena — bagatela — o połowę niższa.

W dniu 6 maja ub. roku zostały zawarte dwie umowy na kwotę 20 tys. zł, na wykonanie dokumentacji rozliczeń kosztów remontów i konserwacji w Walcowni Gorącej Blach. Umowy te — w świetle obowiązujących przepisów — winny być przedstawione przed ich zawarciem Radzie Robotniczej lub Radzie Zakładowej HIL. Nie uczyniono tego. W rezultacie, mimo że od wykonania tych prac minął przeszło rok, nowego systemu rozliczeń nie wprowadzono w życie.

W wrześniu ub. roku pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontu Urządzeń Dźwigowych w Krakowie pełnili dyżur przy 5-tonowym dźwigu towarowym zainstalowanym w Stalowni Konwertorowej (przy remoncie kotłoutylizatora). Stawki pracowników tego przedsiębiorstwa kształtowały się w granicach 4,60 — 11,00 zł za godzinę. Za te same dyżury w październiku i listopadzie, zlecane bezpośrednio pracownikom przed-

siębiorstwa płaciła huta średnio 37,62 zł za godzinę. Nadpłata z bezosobowego funduszu plac wyniosła ok. 30 tys. zł. Należy podkreślić, że nie została zawarta umowa huty z tymi pracownikami, a wypłaty dokonano po prostu w oparciu o listę plac. Tymczasem w myśl obowiązujących przepisów ten wydatek sięgający 52,3 tys. zł powinien być zgłoszony RR lub RZK HIL.

Pracownicy Wydz. W-80 huty wnieśli zbiorowo skargę do „Fali 56” na niesprawiedliwy podział nagrody z tytułu oszczędności węgla energetycznego. Nagroda w wysokości 240 tys. zł podzielona została w następujący sposób: 50 pracowników umysłowych otrzymało ponad 100 tys. zł, a 250 pracowników fizycznych — 140 tys. zł. Prezydium RZK i RR HIL rozpatrzyły tę sprawę. — stwierdziły rzecz jasną i ewidentną w sprawie. — Kierownictwo W-80 wyjaśniło, że podziału premii dokonali kolektyw według własnego uznania, brak bowiem było odpowiedniego regulaminu. Tymczasem okazuje się, że jest w posiadaniu wydziału regulamin podziału premii za oszczędność paliw stałych, z którego można było (i należało) skorzystać drogą analogii.

Na tym nie koniec. Na plenum RZK usłyszeliśmy również przykłady nieliczenia się z pracownikami i z ich uprawnieniami, łamania ustawodawstwa pracy. Rzecz jasna, że decyzje tego rodzaju były podejmowane najczęściej z pominięciem opinii organizacji związkowej.

Wydział W-21 zwolnił pracownika w okresie, gdy przebywał on na zwolnieniu lekarskim z powodu choroby objętej w ustawie bhp ochroną.

W Wydz. W-25 ukarano pracownika dwukrotnie za jedno przewinienie co jest niezgodne z ustawodawstwem pracy. W dodatku po zbadaniu sprawy okazało się, że nie było przewinienia (naruszenia dyscypliny pracy).

W Wydz. W-3 udzielono nagany pracownikowi poszkodowanemu w wypadku uznając jego winę tylko dlatego, że się potknął. (Czy nie każdemu to się może zdarzyć?).

Przykrzym dysonansem zabrzmiała też w dyskusji moc-

no uwypuklona sprawa s t a z y s t ó w . Pracuje ich w hucie aktualnie ok. pięciuset. Traktowani są jako pełnoprawni pracownicy, tymczasem wydajność tych młodych ludzi sięga bardzo często zaledwie trzeciej części tego, co wnoszą starsi ludzie. Dziewczęta stażystki — jak mówił na plenum tow. Ptaśnik — pełnią bardzo często funkcję gofców, roznoszą różne pisma, wykorzystywane są nawet do... parzenia herbaty.

Niewiarygodnie wprost brzmi przypadek, o którym mówił tow. Stefanik. Jeden z kierowników w naszej hucie chciał ukarać stażystkę tylko za to, że odmówiła przyniesienia mu mleka.

Jak można w ten sposób traktować stażystów! Jaką wyrządza się im krzywdę, nie mówiąc już o tym, że przynosi to poważne szkody w zakładach. Zamiast zadbać o prawidłową adaptację młodych ludzi w zakładzie, zając się nimi serdecznie, wdrożyć ich do ciężkiej pracy i odpowiedzialnej pracy, traktuje się ich jak popychadła, lekceważy się ich, a nawet (nazwijmy rzecz po imieniu) demoralizuje. JERZY DANEK

Młodzieżowe Brygady Dobrej Jakości nadają tempo pracy

Dokonujemy dzisiaj oceny wyników pracy MBDJ w miesiącu sierpniu. Pragniemy jednocześnie dokonać pierwszej oceny rezultatów Wydziału Rur Zgrzewanych, który w dn. 1 lipca br. przystąpił do konkursu DO - R0. Wydział ten podjął siedem zadań. Określają one wielkość i jakość produkcji, dotyczą wdrażania postępu technicznego, zmniejszenia reklamacji i zwiększenia uzysku produkcji.

W zakresie uzysku rur czarnych wydział zobowiązał się do wykonania uzysku wsadu w wysokości 87,3 proc., a wykonał 87,35 proc. W zakresie uzysku pierwszego zespołu — założono 86,6 proc. — osiągnięto 86,7 proc. Uzysk rur ocynkowanych założono wg normy DIN na 85 proc., a wykonano 96,4 proc., natomiast w dziedzinie uzysku rur ocynkowanych wg normy TWT-2 założono 77,0 proc., a uzyskano — 84,9 proc.

Jeżeli chodzi o realizację zamówień eksportowych to zostały one zrealizowane w 100 proc. W okresie kiedy wydział przystąpił do konkursu nie otrzymano żadnych reklamacji. Zarówno od odbiorcy krajowego jak i zagranicznego.

Z powyższych danych wynika, że zadania założone zostały zrealizowane, a w większości przypadków uzyskano wyniki lepsze.

Wśród „jakościowców” w minionym miesiącu dobrze pracowała młodzieżowa brygada 7 pieca martenowskiego. Wyniki osiągnięte są lepsze od zamierzonych, a na szczególną uwagę zasługuje zmniejszenie wybraku własnego. Zaplanowany był na 0,1 proc., a osiągnięto 0,06 proc. W zakresie wytopów przeklasyfikowanych — rezultat doskonały. Zaden wytop nie był przeklasyfikowany. Również w zakresie produkcji ilościowej obsada wykonała dodatkową produkcję równą 3 tys. ton stali.

W Walcowni Gorącej Blach młodzieżowe brygady na założone 15 wskaźników uzyskały najlepsze wyniki w stosunku do pozostałych. Na podkreślenie zasługuje uzysk produkcji surowej, gdzie nasze brygady młodzieżowe osiągnęły wynik lepszy od pozostałych o prawie 1 proc. Analogicznie wygląda sytuacja w zakresie uzysku na kombinowanym agregacie cięcia.

Młodzieżowe Brygady Dobrej Jakości Walcowni Slabing już tradycyjnie osiągają wyniki lepsze od założonych. Podobnie było i w miesiącu sierpniu. W zakresie wybraku z tytułu zawałowań osiągnięto produkcję bezbrakową oraz uzyskano najlepszy uzysk na

mostku nr 5 wynoszący 85,5 proc. i 86,3 proc. w stosunku do pozostałych brygad, które osiągnęły odpowiednio 85,2 i 85,4 proc.

Bardzo dobrze pracuje młodzieżowa obsada wielkiego pieca nr 4. Szczególnie jeżeli chodzi o ilość wytopów z określoną zawartością siarki. Osiągnięto rekordowy rezultat — 100 proc. wytopów z nieprzekraczaną zawartością siarki.

Godną podkreślenia jest postawa młodzieńców z W-21. Od samego początku powstania brygad młodzieżowych nie oddali palmy pierwszeństwa, osiągając najwyższe ilościowe i jakościowe wykonanie w zakresie produkcji części zamiennych. Ich produkcja była bezbrakowa.

Widoczna jest niewielka poprawa wyników pracy Młodzieżowej Brygady Dobrej Jakości w Stalowni Konwertorowej. Co prawda jest ona jeszcze daleka od dobrej passy jaką ta brygada osiągnęła w ubiegłym i na początku bieżącego roku, ale poprawa już jest. Liczymy, że ambitna załoga pierwszej zmiany, na czele z kierownikiem inż. Medkiem, zmobilizuje się i osiągnie pierwszeństwo w założonych zadaniach. (k)

Spotkanie posta z młodzieżą

Ostatnio odbyło się spotkanie aktyw młodzieżowego — uczniów Technikum Budowlanego i Zasadniczej Szkoły Budowlanej im. gen. Karola Świerczewskiego, os. Szkolne 18, z posłem na Sejm PRL — tow. Kazimierzem Kurasiem oraz radnymi. Spotkanie to należy zaliczyć do bardzo udanych, było żywe i ciekawe. Młodzież zapoznała się z aktualnymi pracami Sejmu, zadawała posłowi wiele pytań. Wykazała też duże zainteresowanie problemami miasta i naszej dzielnicy.

Po zakończeniu spotkania z młodzieżą szkolną, posel wraz z towarzyszącymi mu osobami, zwiędli urządzone w szkole muzeum poświęcone udziałowi Polaków w II wojnie światowej. Ze szczególną uwagą zapoznali się goście z wystawą pamiątek po patronie szkoły — gen. Walterze, a trzeba przyznać, że ekspozycja ta jest niezmiernie interesująca. Następnie posel tow. Kuraś odwiedził budowane w czynie społecznym warsztaty szkolne.

Nowe kadry dla HIL



Mistrz Stanisław Pelc i brygadziści Władysław Zajac wśród uczniów ZSZ. Fot. S. GAWLIŃSKI

Postulat otwarcia nowego kierunku nauki formierzy-odlewnik w ZSZ dla Młodocianych przy naszej hucie już od dwóch lat jest realizowany. Szkolenie młodych kadr dla potrzeb Huty im. Lenina stało się koniecznością w związku z szeroką rozbudową huty; w tym przypadku wydziałów odlewniczych. Przypomnieć należy, że wniosek o otwarcie podanych tu specjalności wpłynął z Wydziału W-1.

Duże osiągnięcia w zakresie szkolenia zawodowego ma wspomniana tu szkoła. Rokrocznie jej mury opuszcza spora grupa uczniów: ślusarzy o różnych specjalnościach, elektryków, na których z otwartymi rękoma czekają wydziały huty.

Przed odlewnictwem otwierają się szerokie możliwości we wspólnym przemyśle hutniczym: duży asortyment wyrobów maszynowych i części zamiennych, jak również nowe metody technologiczne: modyfikacja żeliwa i staliwa. Te wszystkie zmiany otwierają dla odlewnictwa i jego adeptów perspektywy na przyszłe lata, w których produkcja odlewna zajmować będzie dominującą rolę w przemyśle.

Dziś uczniowie ZSZ dla Młodocianych — przyszli formierze odlewniczy poznają arkana swojego fachu na praktycznych zajęciach, które odbywają się w wydziale W-1, Odlewni Zeliwa. Zainteresowanie uczniów pracą jest duże. Świadczy to o właściwym doborze materiałów naukowych i poziomie nauczania w szkole. Uczniowie klas I-tych ZSZ dla Młodocianych przy HIL praktycznie

zajęcia odbywają w szkolnym warsztacie, zapoznają się z urządzeniami mechanicznymi, w jakie wyposażone są wydziały odlewnicze i wieloma jeszcze innymi zagadnieniami natury mechanicznej w tych wydziałach.

Praktyka uczniów klas II-gich odbywa się pod okiem doświadczonych instruktorów wytypowanych przez kierownictwo wydziału z grona formierzy, którzy swą wiedzę teoretyczną i praktyczną przekazują młodym; są to również znani działacze związkowi i młodzieźowi. Jeden z cenniejszych fachowców tej branży Kazimierz Ziabka — postawą społeczną zyskał duże zaufanie uczniów. Praca w organizacjach młodzieżowych i zdobyte w niej doświadczenie stawia go w rzędzie doświadczonych instruktorów zawodu. Z Odlewni Zeliwa związany jest od pierwszych lat jej produkcji.

Tow. Zajac mówi: — cieszę się, że młodzież interesuje obrany przez nią zawód, pragniemy z tow. Ziabką przekazać wszystkie nasze umiejętności praktyczne poparte teorią. By zdobyta wiedza na stanowisku pracy umieli posługiwać się w przyszłości samodzielnie, dla dobra naszego wydziału.

Zielone światło dla młodych adeptów formierskiej sztuki!

E. SYNOWIEC Korespondent

Porady prawne

Kiedy choroba dziecka stanowi przyczynę usprawiedliwiającej nieobecność w pracy?

Choroba dziecka i konieczność zapewnienia mu opieki osobistej matki stanowi ważną przyczynę usprawiedliwiającej nieobecność w pracy. Nieobecność z tego powodu musi być jednak właściwie udokumentowana orzeczeniem lekarza lub komisji lekarskiej zawartym na druku L-4.

Zgodnie z dekretem z 18 stycznia 1956 r. usprawiedliwiona nieobecność nie powinna przekraczać okresu jednego miesiąca. Jeśli nieobecność ta przeciągnie się ponad miesiąc — stanowiąc może podstawę do rozwiązania umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia (po uprzednim uzyskaniu opinii rady zakładowej).

Należy przy tym zaznaczyć, że chodzi tu o nieprzerwaną miesięczną nieobecność w pracy. Poszczególne okresy nie mogą być sumowane, jak to się czyni w przypadku wypłacania zasiłku chorobowego za czas opieki nad chorym dzieckiem.

Jak przedstawia się wynagrodzenie matki za okres choroby dziecka?

Pracownicy fizycznej za czas niezbędny do sprawowania opieki nad chorym dzieckiem nie przysługują wynagrodzenie lecz zasiłek chorobowy tak jak w przypadku niezdolności do pracy z powodu własnej choroby. Czas pobierania zasiłku nie może przekraczać 30 dni w roku kalendarzowym. Poszczególne dni, w których pracownica pobiera zasiłek podlegają zsumowaniu.

Pracownica umysłowa zachowuje prawo do wynagrodzenia — może je jednak pobierać najdłużej przez okres 1 miesiąca jednorazowej nieobecności w pracy z powodu choroby dziecka.

Okresy nie przekraczające 1 miesiąca, w których pracownica umysłowa korzystała ze zwolnienia od pracy zawodowej z powodu choroby dziecka nie podlegają zsumowaniu. (BW)

OGŁOSZENIA DROBNE

Zbigniew Babraj z W-22 zgubił legitymację ubezpieczeniową.

Dla upamiętnienia kampanii wrześniczej

Zetemesowcy Walcowni Zgniatacz byli w ubiegłą sobotę organizatorami spotkania młodzieży tego wydziału z weteranami II Wojny Światowej. Spotkanie dla upamiętnienia kampanii wrześniczej odbyło się w Klubie ZF ZBoWiD. Młodzież po zapoznaniu się z ciekawą ekspozycją obrazują-

cą wkład obecnych pracowników HIL w walkę narodu polskiego, wysłuchali wspomnień byłych żołnierzy wrześniczej: Stanisława Czekaja i Władysława Romanczykiewicza. W części artystycznej z okolicznościowym programem wystąpił zespół ZDK. Trzeba podkreślić jego duże zaangażowanie polityczne i ciekawą artystycznie formę.

(now)

Dzień Działkowca

Tegoroczne obchody Dnia Działkowca zbiegły się z dziesiątą rocznicą istnienia na terenie Nowej Huty Pracowniczych Ogródków Działkowych „Wisła”. Niestety zabrakło tego, co obrazuje działalność działkowców — tradycyjnej wystawy plonów. Jak wiadomo, ogródki położone są nad Wisłą, która w tym roku nie była łaskawa, niszcząc podczas powodzi całe tegoroczne plony.

Mówiono o tym na spotkaniu w świetlicy ogródków podczas rozdawania nagród tym działkowcom, którzy włożyli najwięcej trudu w uporządkowanie zdewastowanych terenów działkowych. Szczególnie podkreślano ofiarną pracę gospodarza ogródków ob. Bolesława Siemiątkowskiego. Oprócz tego wręczono 14 dyplomów uznania nadanych przez Radę Zakładową HIL, odznaki oraz liczne nagrody książkowe.

Przy okazji wypada podkreślić, iż korzystanie z ogródków przez pracowników huty ma duży walor wypoczynkowy: świeże powietrze, praca przy miłych oku i później... żółtakowi plonach, to również czynniki wpływające korzystnie na regenerację sił.



Piękny album „Huta im. Lenina” wręcza prezesowi Pracowniczych Ogródków Działkowych HIL „Wisła” tow. Tadeusz Piaszewski, członek Prezydium Rady Zakładowej Kombinatu.



Działkowcy HIL posiadają na terenie swoich ogródków piękną świetlicę, służącą jako miejsce spotkań zarówno oficjalnych jak i towarzyskich. Tekst i foto: JANUSZ PODLECKI



Od piłkarzy oczekujemy rehabilitacji

Porażka jakiej doznał Hutnik w Lublinie z Motorem w stosunku 1:4, zaskoczyła wszystkich. Można się bowiem było spodziewać, że Hutnik przegra mecz w Lublinie, ale że w takim stosunku — to nawet najwięksi przeciwnicy Hutnika nie przypuszczali. Nie więc dziwnego, że pierwsze informacje o wyniku przyjęto z niedowierzaniem, uważając je za pomyłkę. Pomyłki jednak nieestety nie było.

Co więc było przyczyną tak nagłego regresu formy, który spowodował, że Hutnik w jednym meczu stracił tyle bramek, ile w poprzednich dziewięciu? Odpowiedź na to pytanie jest złożona. Przede wszystkim Hutnik rozegrał najłagodniejsze spotkanie, odbiegające zdecydowanie w minus od poprzednich. Poza Płaszewskim, Zabkiem, Bonem i Królikowskim, który nie ponosi winy za żadną z puszczonej bramek, pozostali zawodnicy wypadli przynajmniej o klasę gorzej, niż w ostatnim spotkaniu z Garbarnią. Szczególny zawód sprawili zaś obrońcy, stanowiący dotychczas monolit trudny do sforsowania. Zawodnicy Hutnika, a zwłaszcza obrońcy grali niezwykle nerwowo. Nerwowość ta spowodowała utratę pierwszej bramki już w 7 min. meczu — oraz

sedzia, który swoimi nieobiektywnymi decyzjami, wytracił całkowicie z równowagi zawodników Hutnika. Szczytem tendencyjnego sędziowania, było podyktowanie rzutu karnego przeciwko Hutnikowi, z którego Motor zdobył drugą bramkę, za problematyczne przewinienie, które dokonane zostało poza linią szesnastki. Nadmienić wypada, że dużo cięższe przewinienia popełnione przez zawodników Motoru, uchodziły uwadze sędziego bezkarnie. Pomimo wybitnie krzywdzących orzeczeń sędziego, absolutnie nie pochwalamy zachowania się zawodników Hutnika, którzy ciągłymi dyskusjami z nim, pragnęli zmienić pierwotnie wydane decyzje.

Po przerwie Hutnik odzyskał równowagę. Zaczął grać lepiej i uzyskał widoczną przewagę. Efektem tego była bramka zdobyta przez Płaszewskiego, zmniejszająca rozmiar porażki na 1:2. Nieliczna kolonia sympatyków Hutnika (1 autobus), nabrała wiary w możliwość uzyskania wyniku remisowego — tym bardziej, że Hutnik nadal atakował. Niestety, za chwilę wypadł Motoru zakończony został przepięknym strzałem z odległości 20 metrów, po którym Królikowskiemu nie pozostało nic więcej, jak wyjąć piłkę

z siatki. Bramka ta stracona przy biernej postawie obrońców Hutnika, kompletnie zdeprymowała zespół.

Porażka Hutnika z Motorem oczywiście nie powinna załamać naszych piłkarzy. Niespodziewane wyniki w piłce nożnej mają miejsce, chociażby z ostatniej niedzieli porażka Stali Mielec 1:4 na własnym boisku z Zagłębiem Wałbrzych. Porażkę w Lublinie należy jednak dokładnie przeanalizować i wyciągnąć z niej właściwe wnioski, zmierzające do uniknięcia tego typu przykrych niespodzianek w przyszłości. W przeciwnym bowiem wypadku, „zimny prysznic” z Lublina może się powtórzyć.

Kolejnym przeciwnikiem Hutnika w walce o drugoligowe punkty, będzie w niedzielę Piast z Gliwic. Mamy nadzieję, że piłkarze Hutnika dostatecznie się już skoncentrowali, wyciągnęli właściwe wnioski z porażki w Lublinie — oraz, że zrehabilitują się za przykry zawód z poprzedniej niedzieli i zdobyciem dwóch punktów, umocnią drugą pozycję w tabeli.

J. C.

Trzecie miejsce siatkarzy Hutnika w finale „B”

W Mielcu rozgrywany był finał „B” o puchar redakcji tygodnika „Sportowiec”. Przypomnijmy, że w rozgrywkach uczestniczą zespoły osłabione brakiem kadrowiczów rozgrywających mistrzostwa świata w Bułgarii. W zespole Hutnika nie gra uczestnik tych mistrzostw — Jerzy Szymczyk. Ten ciekawy turniej przyniósł naszym siatkarzom trzecie miejsce. W poszczególnych spotkaniach nasi zawodnicy uzyskali następujące rezultaty: Hutnik — Stal Mielec 0:3, Hutnik — Płomień Miłowice 2:3, Hutnik — Legia Warszawa 3:0, Hutnik — Resovia Rzeszów 3:1.

Jak z tego widać nasi siatkarze przegrali dwa spotkania, a dwa zakończyli się ich zwycięstwem. Trzeba jednak wziąć pod uwagę fakt poważnego osłabienia Legii i Resovi. Zespoły, z którymi przegrali siatkarze Hutnika grały w swych normalnych składach. Jedynym pocieszającym objawem jest już lepsza gra Hutników niż w pierwszym turnieju w Łodzi.

Turniej w piłce nożnej

Ognisko TKKF „Apollo” działające przy SM Hutnik zorganizowało międzypodlaską ligę w piłce nożnej. W rozgrywkach uczestniczyli zawodnicy, którzy nie ukończyli 20 lat. Liga rozgrywała swe spotkania systemem każdy z każdym. Końcowa tabela jest następująca:

| | |
|------------------------|-----------|
| 1. Os. Kalinowe | 6 9 18:0 |
| 2. Os. Kazimierzowskie | 6 9 11:2 |
| 3. Os. Jagiellońskie | 6 7 15:11 |
| 4. Os. J. Strusia | 6 6 9:4 |
| 5. Os. Wysokie | 6 6 11:17 |
| 6. Os. Na lotnisku | 6 5 7:9 |
| 7. Os. XX-lecia | 6 0 3:20 |

Zakończenie turnieju odbędzie się w dniu 30 bm. na boisku ZSB PFB Huty im. Lenina.

O puchar XX-lecia

W miłej, sportowej atmosferze odbywał się turniej o puchar XX-lecia Huty im. Lenina w piłce koszykowej. W turnieju brały udział zespoły Korony, Stali Stalowa Wola, Dynama Berlin i Hutnika.

Zawodnicy Hutnika zajęli w turnieju drugie miejsce, a w poszczególnych spotkaniach uzyskali następujące rezultaty: Hutnik — Stal 76:60, Korona — Hutnik 92:59, Dynamo — Hutnik 83:80.

Szkoda, że ten ciekawy turniej nie cieszył się zbyt dużym zainteresowaniem publiczności. Świetna organizacja i sportowa walka byłyby dobrą propagandą koszykówki.

SPARTAKIADA W HIL

Zakończone zostały kolejne konkurencje wchodzące w skład XVII Spartakiady kombinatu. I tak w lekkiej atletyce startowały reprezentacje 12 Ognisk Wydziałowych. W poszczególnych konkurencjach zwyciężyły: kobiety — 60 m. I. W. Wielopolska — W-3, 2. M. Kowalik — ZO, 3. K. Wójcik W-3. Skok w dal: I. M. Kowalik, 2. W. Wielopolska, 3. B. Szylko — P-62. Pchnięcie kulą: I. H. Lysionek — ZK, 2. C. Krupa — ZO, 3. L. Doraz — P-62. Mężczyźni: 100 m.: I. M. Szczykowski — P-30, 2. S. Solak — ZK, 3. S. Grochalski — P-62. Pchnięcie kulą: I. M. Masier — P-60, 2. E. Pustelnik — TE, 3. H. Frye — W-3.

W punktacji drużynowej pierwsze miejsce zajął zespół ZK, który zgromadził 1145,5 pkt., przed zespołami W-3 — 1145,5 pkt i P-62 — 936 pkt.

W biegu przelajowym najlepszym zespołem okazała się drużyna W-3, która zdobyła 1816 pkt. Drugie miejsce zajął zespół P-62 — 1097 pkt, a trzecie ZK — 1208 pkt.

Konkurs dla miłośników znaczków

Lenin w filatelistyce

W dniu 9 października obchodzony jest w naszym kraju Dzień Znaczków. W bieżącym roku przypada on w 100 rocznicę urodzin Włodzimierza Lenina. Główną więc treścią obchodów corocznego święta miłośników znaczków pocztowych — Dnia Znaczków — będzie rocznica leninowska, którą tak uroczysto obchodzili w br. cały nasz naród. W ramach tych obchodów polski ruch filatelistyczny, liczący setki tysięcy osób, organizuje liczne wystawy i imprezy filatelistyczne, związane z 100 rocznicą urodzin W. I. Lenina.

Z tej okazji redakcja nasza wspólnie z Zarządem Okręgu Polskiego Związku Filatelistów i Państwowym Przedsiębiorstwem Filatelistycznym „Ruch” ogłasza konkurs - guiz poświęcony teniście leninowskiej w filatelistyce.

Poniżej zamieszczamy trzy pytania i przy każdym z nich trzy różne odpowiedzi. Czytelników naszych prosimy o wskazanie prawidłowej odpowiedzi.

KONKURS - QUIZ

1. Na jakich polskich znaczkach pocztowych widnieje Huta im. Lenina, m. in.:
a) w serii „25 lat PRL” z 1969 roku?

Hutnik czy Piast?

Nikt nie przewidział takiego wyniku w spotkaniu z Motorem. Najbliższe prawdy był mgr inż. M. Szweczyk, ale i on typował porażkę Hutnika tylko 1:2. Jak będzie w najbliższą niedzielę w spotkaniu z Piastem Gliwice? O wytypowanie poprosiliśmy kolejnych pracowników huty.

ZENON BARAN — b. piłkarz Hutnika: *Piast jest drużyną groźną, ale Hutnik jeżeli myśli poważnie o dobrej lokacie musi ten mecz wygrać. Przewiduję, że będzie 3:1 dla Hutnika.*

JAN PASEK — pracownik ZK: *Hutnik będzie jeszcze załamany porażką w Lublinie. Dlatego typuję remis 1:1.*

WŁADYSŁAW SANKA — księgowy: *3:0 dla nas. Po porażce z Motorem trzeba wygrać spotkanie na własnym boisku.*

STANISŁAW NOWAKOWSKI — TKKF: *Nasi piłkarze będą się chcieli zrehabilitować za ostatnią porażkę. Dlatego wygramy 3:1.*

Kto z naszych rozmówców będzie miał rację? Przekonamy się o tym już w najbliższą niedzielę.

Ważne dla przyszłych Bieleusowych i Protopopowów

Od poniedziałku 28 września do 2 października w godz. 17—19 w sekretariacie KS Hutnik os. Stalowa 16, będą przyjmowane wpisy do szkółki łyżwiarskiej w tygodniowym harmonogramu zajęć:

- poniedziałki i czwartki, godz. 14.30 — 16. — I grupa godz. 16.15—17.45 — II grupa,
- wtorki i piątki godz. 8—9.30 — III grupa
- środy i soboty godz. 16.15—17.45 — IV grupa.

Zajęcia członków podsekcji odbywać się będą we wtorki i piątki w godz. 16.15—17.45 oraz w niedzielę od 8.30 do 10-tej.

Otwarcie sztucznego lodowiska jest przewidziane na I dekadę października.

Przy zapisie do szkółki łyżwiarskiej i podsekcji należy przedłożyć zaświadczenie lekarskie i zgodę rodziców na udział w zajęciach. Do szkółki przyjmowane będą dzieci w wieku od 7 do 14 lat.

Zajęcia prowadzone będą przez uprawnionych instruktorów łyżwiarstwa figurowego.

Akcja „Otwartych boisk”

W miesiącu wrześniu i październiku br. na terenie naszej dzielnicy, na boiskach szkół podstawowych nr nr 81, 83, 86, 92, 100, 101 i 102 prowadzone są zajęcia sportowe w ramach akcji „Otwartych boisk”.

Zajęcia prowadzone są codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel w godzinach popołudniowych.

Młodzież pragnąca uczestniczyć w zajęciach zapraszamy na boiska sportowe.

„Głosu Nowej Huty”, Kraków — Nowa Huta, Centrum Administracyjne Huty im. Lenina, z dopiskiem na kopertach „Konkurs — Lenin w filatelistyce”.

Wśród Czytelników, którzy nadała prawidłowe odpowiedzi, zostaną rozlosowane atrakcyjne nagrody filatelistyczne, ufundowane przez Zarząd Okręgu Polskiego Związku Filatelistów w Krakowie i Państwowe Przedsiębiorstwo Filatelistyczne „Ruch” w Warszawie. Wśród nagród znajdują się m. in. klaser ze znaczkami o tematyce „Lenin”, klaser ze znaczkami „kultura polska”, klaserki z różnymi zestawami znaczków, monografie „Krakowski ruch filatelistyczny 1893 — 1968”, reedyce „Polskiego Filatelisty” nr 1 i inne. (1p)



TWÓJ wolny DZIEŃ

W ostatnim numerze w rubryce „Twój wolny dzień” pisaliśmy o jednym ze sposobów spędzania wolnego czasu — turystyce. O roli jaką w tym ruchu odgrywa Oddział PTTK Huty im. Lenina. Dziś chcemy napisać o innej organizacji działającej przy hucie — TKKF. Okazją do tego jest Wojewódzka Spartakiada Związków Zawodowych odbywająca się na obiektach naszego hutniczego klubu. Spartakiada, na której od kilku lat nasz kombinat odgrywa czołową rolę. Podobnie jak PTTK, również i TKKF stawia sobie za zadanie zapewnienie hutnikom najbardziej racjonalnego bo aktywnego wypoczynku.

Ze względu na specyfikę prowadzonej działalności — sportową realizację — w zajęciach prowadzonych przez TKKF bierze udział głównie młodzież. Ale, bardzo często można spotkać na boisku czy w sali gimnastycznej osoby, których sylwetka jest... no powiedzmy lekko zaokrąglona.

Podstawową formą działalności jest prowadzona przez cały rok spartakiada kombinatu. Rozgrywana w 18 dyscyplinach cieszy się dużą popularnością. Jest dostosowana do pory roku i warunków jakie może zapewnić kombinat. Imprezy spartakiadowe są dobrze przygotowane. Jest zapewniony sprzęt sportowy, są sędziowie i obiekty. To, że startuje w niej tylu pracowników jest na pewno zasługą dobrej organizacji spartakiady. Inną jest niewątpliwie duża różnorodność dyscyplin gdzie, każdy ma możliwość wyboru tego co lubi bądź to co go interesuje.

Hala sportowa czy boisko jest miejscem gdzie w jednej grupie rywalizują ze sobą inżynier i robotnik. Pomaga to w lepszym poznanii się wzajemnym. Ten fakt na pewno pomaga potem w pracy zawodowej.

Obok działalności spartakiadowej duża ilość pracowników uczestniczy w innych zajęciach, z których największą popularnością cieszy się piływanie. Problemem jest stały brak wolnych miejsc. Ile to razy sekretarka TKKF — Irena Kot, występowała w najbardziej niewdzięcznej roli. Nie mogła załatwić wszystkim wstępu na basen. Ci wszyscy, którym nie udało się uczestniczyć w zajęciach z niecierpliwością spoglądają na wnoszący się nowy obiekt Hutnika. Wszak ma tam być pływalnia. Wierzą, że obok zawodników z sekcji wyczynowych i dla nich znajduje się tam miejsce.

Tak doszliśmy do problemu, który jest główną bolączką działaczy TKKF. Brak własnych obiektów. Gdyby było ich więcej można by prowadzić szerszą działalność.

Nie jest chyba dziełem przypadku, że w roku ubiegłym nasza reprezentacja zajęła pierwsze miejsce w Wojewódzkiej Spartakiadzie Związków Zawodowych. Masowa działalność sportowa, gdzie nasi pracownicy na boisku spędzają swój wolny czas ma wpływ na ogólne podnoszenie się sprawności załogi. Efektem tego było właśnie pierwsze miejsce. A jak będzie w roku bieżącym? Przekonamy się już jutro. (k)

Czy znasz kodeks drogowy?

W Miasteczku Komunikacyjnym (Na Skarpie) w ostatnią niedzielę odbywały się zawody rowerowe dla młodzieży szkół podstawowych, pod hasłem: „Czy znasz kodeks drogowy”? Do startu w zawodach, w tej pozytywnej akcji o bezpieczeństwie na naszych drogach, zgłosiło się przeszło stu chłopców z rowerami. Pochwalamy inicjatywę i zachęcamy młodzież naszej dzielnicy do jak najliczniejszego udziału w imprezie.



Komisja egzaminacyjna w czasie pracy.

Fot. J. BROZEK

Prawda o hutniczym boksie

Kibiców hutniczego boks coraz bardziej niepokoją kolejne porażki pięściarzy Hutnika. Ten stan zaniepokojenia, obaw co do przyszłości zespołu pogłębiają jeszcze prasowe sprawozdania i artykuły. Oto w dwóch numerach Trybuny Lodu (z 14 i 19 września) zamieszczone zostały na kolumnie sportowej artykuły: „Pięściarze Legii dystansują rywali” i „Ringowe niepokój”, których autorzy wlecie uważają krytycznych adresują własnie do Hutnika. Na marginesie porażki z Legią przypominają, że w czasach gdy Hutnik był mistrzem Polski, już wtedy co baczniejsi obserwatorzy ostrzegali, że drużyna mistrzowska składa się w większości z zawodników starych, że brak rezerw i że może nadeść kryzys.

I tu cytuję: „I kryzys rzeczywiście nadchodzi szybko. Dzisiaj drużyna Hutnika nie przedstawia żadnej właściwej wartości i wypadła się spytac tych wszystkich społecznych i etatowych działaczy odpowiedzialnych za tę sekcję, co robili, czym się mogą wylegitymować, o ile w ogóle wylegitymować się mogą cokolwiek... Gorzkie to słowa.

Czy rzeczywiście zasłużyli na nie działacze? Ale cytujemy dalej: „Typowym przykładem pracy na dziś jest Hutnik. Stworzono swego czasu bardzo mocny zespół o party o utwórki zakład pracy... Taki klub był miastu potrzebny a ponieważ startował z wysokiego pułapu można było przypuszczać, iż zachowa żywotność przez długie lata... I co? Hutnik nie tak dawno czołowy polski klub spadł na zupełnie z ekstraklasy. Mistrzowie zastarli się i... Hutnik przegrano bo nie pamiętało o konieczności pracy z młodzieżą...”

Darujemy sobie pozostałe cytaty i tak te wybrane są najmocniejsze. Obwinionym zwykle daje się szansę ostatniego słowa. To co usłyszeliśmy od kierownika sekcji bokserskiej Janusza Szwertnera na pewno nie jest ostatnim słowem, a w dużym stopniu odpiara zarzuty dziennikarzy z Trybuny konkretnymi faktami.

Zacznijmy od pracy z młodzieżą. Nie jest chyba przypadkiem, że trzy razy pod rząd juniorzy Hutnika zajęli II miejsce na 21 zespołów śląskiej ligi juniorów. Ze właśnie by dać szansę młodym, uczestniczą oni również w rozgrywkach krakowskiej ligi juniorów. Ze po ukończeniu 18 lat byli juniorzy przechodzą zwykle do II drużyny. Ale w niej boksują zwykle rok bo potem następuje rozdział, który zatykać można

A ON DO WOJSKA BYŁ PRZYNALEŻNY

I wtedy dobrze jeśli wojak — bokser trafi do sekcji bokserskiej jakiegoś wojskowego klubu. Wtedy nie traci tego co już zdobył wyszkolenia, rutyny. Czy wraca później do macierzystego klubu? Różnie z tym bywa. Ale jeśli do sekcji nie trafi? Po dwóch latach 70 procent tych po wojsku nie wraca już do czynnego życia sportowego. Przykładem tu może być choćby Woźniak.

Druga sprawa. Zarzuca się Hutnikowi brak koncepcji, brak dalekowszeregowego przewidywania w

okresie gdy laury mistrzowskie zdobywał. A przecież już wtedy wprowadzani byli na ring zawodnicy młodzi, tacy jak Gawłowski, Bąk, Monica, Rogala, Michalik, Cegła, Kubowicz, Zreszta czy potentat bokserski Legia opiera się na zawodnikach własnego chowu? Takich jest dwóch, trzech. Reszta może w każdym sezonie uzupełniać. Bez zarzutów o kaperowanie. Te przawy mają zresztą wszystkie kluby wojskowe.

Albo sprawa klas. Wiele walk przegrywa Hutnik bez walki, gdyż wystawiani przez niego zawodnicy są w większości posiadaczami klasy II. A trafiają w ringu na tych z klasą mistrzowską. Żeby uniknąć tych walkowerów PZB stworzył furtkę. Polecił wystąpić z wykazem pięściarzy II klasy, którym zezwoliłby na walkę z bokserami klasy mistrzowskiej. Ale... ten wniosek musiał być zaakceptowany przez Wojewódzki Poradnik Sportowo-Lekarski. A nasza krakowska, jako jedyna w Polsce stwierdziła: my wydajemy opinie czy zawodnik jest zdolny do uprawiania danej dyscypliny sportu, ale czy jest zdolny do walki z I klasą czy z mistrzem — to już nie nasza rzecz.

I POSTĄPIŁA SŁUSZNIE

Ale w ten sposób jedynie Hutnik nie posiada uprawnień do walki z wyższymi klasami pięściarzy. Z góry stoi więc na pozycji przegranej.

Błąd, który ma na swym koncie zarząd klubu i sekcji — to właśnie to, że starano się wychować w klubie własny narybek. Madry Polak po szkodzi, więc już w najbliższym czasie powinno w ringowe szranki stanąć 3 nowych, liczących się pięściarzy, posiadaczy I klasy. Już są pracownikami huty. Błąd, datujący się już od dobrych 8 lat, to ten, że potrzeby finansowe sekcji nie były przez zarząd akcentowane, bo „przecież wszystko idzie dobrze” — zwykle się mawia. A taka polityka wstępu w kieszeń zemszła się w stosunkowo krótkim czasie. Bo cóż zrobić jeśli wychowankowie, na których się liczyło nie spełniają pokładanych w nich nadziei, jeśli nie są to talenty na miarę Słowakiewicza, Dragana. No i pech, że reorganizacja ekstraklasy zbiegła się z odmłodzeniem zespołu, z faktem iż w jednym roku przestało walczyć w ringu aż 9 tych co punkty zdobywali niemal w każdym meczu.

Wiec pogodzone się już w Hutniku z myślą, że zespół — dziecie grupy B. Aktualni zawodnicy, którzy choć przegrywali, to jednak nabyli rutyny i okrzepeli w walkach z lepszymi od siebie w I lidze. Otrzymał pierwszy szlif. Dojdą ci nowi inkasujący raczej zwycięstwa. I w ten sposób w grupie B będą mogli z potencjalnie słabszymi rozwinać skrzydła, walczyć o powrót do krajowej czołówki.

Na odpowiedź na artykuły Trybuny mogą być również dwa wygrane mecze z trzykrotnym mistrzem I ligi NRD Tractorem Schwerin. I tym optymistycznym akcentem kończymy nasze rozważania. (BR)

GŁOS MŁODYCH

W Centralnej Tokarni Walców

Dobra praca i aktywny wypoczynek

Kiedy się wchodzi do hali obróbki — Centralnej Tokarni Walców — cecha, która się rzuca w oczy jest czystość i porządek tam panujący. Pośrodku stoi duża tablica współzawodnictwa stanowisk dobrej roboty. Obok nazwisk i ocen, jest 6 punktów regulaminu współzawodnictwa: bezbrakowa produkcja, przestrzeganie przepisów BHP, wyposażenie stanowiska, eksploatacja i konserwacja maszyn, estetyka stanowiska pracy oraz zdyscyplinowanie i postawa społeczna.

NIE TYLKO MBDJ

W dzisiejszym numerze podajemy wyniki współzawodnictwa pomiędzy Młodzieżowymi Brygadami Dobrej Jakości naszej huty w miesiącu sierpniu. Ta zetemesowska inicjatywa zdobyła sobie już zasłużoną sławę i uznanie. Jednak obok niej istnieje jeszcze jedna forma współzawodnictwa. Jest nią rozwinięte od trzeciego kwartału ubiegłego roku — współzawodnictwo stanowisk dobrej roboty w P-62.

Co skłoniło zetemesowców Centralnej Tokarni Walców do podjęcia współzawodnictwa? Młodzież innych wydziałów — mówi Kazimierz Pyż, przewodniczący ZZ ZMS — miała brygadę jakościową. Specyfika naszego wydziału nie pozwalała na ich utworzenie. Ale my też chcieliśmy uczestniczyć w batalii o jakość. W porozumieniu z kierownictwem wydziału postanowiliśmy rozwinąć współzawodnictwo pomiędzy stanowiskami pracy. Od pomysłu do realizacji droga już bliska. Rozpoczęto się współzawodnictwo. Główny atak skierowano na jak najwyższą jakość produkcji, podnoszenie dyscypliny pracy, estetykę stanowisk i zaangażowanie społeczne. Zwracano uwagę na współzawodnictwo zespołowe. Jeżeli na obrabiarkach pracowały trzy osoby, a jedna z nich miała tzw. „bumelkę”, to cała trójka otrzymywała zero punktów. Takie stanowisko powoduje wspólną odpowiedzialność za efekty pracy. Pracownik zespołu wie, że od tego jakie jest jego osobiste zaangażowanie, zależy efekt pracy całego zespołu.

DOBRE WYNIKI

Inicjatywa młodzieżowców spotkała się z pozytywnym

oddźwiękiem wśród całej załogi. Uzyskano dobre efekty. Poprawiła się estetyka hali produkcyjnej. Wykonano kwiatniki i dzisiaj na wielu ścianach hali znajdują się kwiatki. Zaobserwowano większą dbałość o konserwację maszyn i ich eksploatację. Każdy z pracowników chce być w pierwszej trójce walczących o palmę pierwszeństwa. Na tablicy wyników każdy widzi ile w danym dniu ma punktów. Na jaki odcinek rywalizacji ma zwrócić bacniejszą uwagę.

Cała załoga Centralnej Tokarni Walców liczy ponad 70 pracowników. Zetemesowcy stanowią ponad 50 procent załogi. Wszyscy się znają dobrze. Znają swoje zalety i wady. To niewątpliwie pomaga. Można zaobserwować większe zdyscyplinowanie. Ale nie tylko to zadecydowało o powodzeniu współzawodnictwa. Decydującą rolę odegrała chęć włączenia się do zetemesowskiego ruchu jakościowego. 24 stanowiska dobrej roboty osiągają dobre rezultaty. Różnie autorytet zetemesowców.

CZAS WOLNY

Obok pracy zawodowej znaczna część załogi bierze aktywny udział w różnych formach wypoczynku do pracy. Ponieważ są młodzi, słownie spędzają swój wolny czas na bieżąco sportowym, uczestnicząc w XVII Spartakiadzie kombinatu. Trzeba przyznać, że jak na stosunkowo małą załogę odnoszą duże sukcesy. Niezależnie od spartakiady kombinatu organizują turnieje we własnym zakresie. Po dobrej pracy w aktywnej formie ruchowej chcą dobrze odpocząć. (k)

Mechanizmy i wartości

Każde spotkanie z teatrem Tadeusza Malaka to przegoda intelektualna. Dlatego, że — jak sam jego twórca mówi — „pomimo częstokroć trudnego repertuaru, nie jest teatrem elitarnym, ale jego trudność wynika z szacunku dla odbiorcy, bowiem zmusza do refleksji i myślenia”. Powołując do życia swój teatr powiada Malak: „...nie dączę do uzyskania efektu ale na pierwszym miejscu stawiam treść jaką przekazuje... współczesnie żyjącemu społeczeństwu”. Zasadzie tej artysta jest wierny. Takim był w „Małym Księciu” Saint — Exupéry'ego, w którym widziałem go po raz pierwszy, jako twórcę własnego teatru, takim w słych nagrodzonych spektaklach: „Trzynasty Apostoł”, „W środku życia”, „Remont — filozofom wstęp wzbroniony”. Pozostał wierny przyjętym „pryncypiom i w ostatniej premierze*).

Przywidziawszy tego obrońcy podjął się Malak — przed trybunałem sobie współczesnych — obrony sprawy sprzed wielu wieków. Postępując się tekstem Herberta chce oczyścić z zarzutów zakon Templariuszy, których król francuski Filip IV, zwany Pięknym, kazał spalić na stosie za herezję.

Templariusze, to zakon krzyżowców o twardej regule. To potężna armia zbrojnych braci, znana z odwagi i męstwa, z czystości obyczajów. Dobrze świadczy o prawości zakonu to, że gdy przy zmarłym mnichu znaleziono pieniądze, w myśl reguły chowano go w niepoświęconej ziemi. Ale też zakon — jako całość — był wielkim bankierem, u którego zadłużali się wszyscy niemal monarchowie tamtych czasów.

Filip Piękny, nie przebiegając w środkach, zakon oskarżył i skazał. W ten sposób pozbył się za jednym zamachem i wierzy ciela i niebezpiecznej siły, która

mogła mu zagrozić, gdyby sprzymierzyła się z papieżem, z którym toczył walkę. Obrona podkreśla perfidność metod ówczesnego śledztwa. Mnichów poddawano najwyższemu torturom a potwarz i plotka należały do codzienności. Przeciwnie nie ulegli, choć stos nie minął przywódców Templariuszy.

Ale Herbert jest poetą współczesnym, a Malak rozmawia z widzami o jego — widza problemach. Odwołanie się do martyrologii krzyżowego zakonu jest tylko wybiegiem. Nie ułatwia to uszak odbiorcy poruszania się po tyle misternej, co ułożonej i gmatwanej filozoficznej konstrukcji sztuki. Kto jednak mówił o ułatwianiu? Niech leniuch i wygodni nie wybierają się na wspinaczkę w Tatry. Niech obejrzy je w fotoplastikonie. Za to namiastka, a nawet namiastka namiastki? Tak. Ale za to jak latwa! A po seansie można powiedzieć — i to bez kłamstwa — „widziałem Tatry”. Gdy nie o wartości, a o pozory idzie — to wystarczy.

Obrona Templariuszy bezsilnie obnaża mechanizm policyjnej władzy Filipa Pięknego, całą obydwoj proces, w którym więcej jest pustobrzmiących, choć mocnych przymiotników — etykiet przypiętych oskarżonym, niż dowodnych faktów.

Nie dajmy się zwieść. Rzecz obrońcy jest bronić, nie dążyć do ustalenia stanu faktycznego. To już sprawa trybunału. A ten „zły” Filip umocnił przecież swój kraj i wprowadził do Stanów Generalnych — zaczątki parlamentu — stan trzeci, przedstawicieli mieszczaństwa. Jakże to było postępowe w XIV wieku! Gdyby uległ również pobożnym, co bogactw i potężnym mnichom? Przeciwnie ani silna Francja ani tym bardziej umacnianie najbardziej przeciw postępowej warstwy —

Dni Majdanka

W ubiegłym tygodniu z okazji Dni Majdanka odbyło się w Ognisku Młodych ZMS Huty im. Lenina spotkanie młodzieży naszego kombinatu z byłymi więźniami obozu

koncentracyjnego w Majdanku.

Podczas spotkania byli więźniowie opowiadali o swoich przeżyciach w jednym z najcięższych obozów śmierci. Młodzież z zainteresowaniem słuchała o faktach, które dla niej są już historią.

Aurelia radzi

Pani Bronisławie R., która z powodu diety nie może przyrządzić potraw octem, podaje przepis na doskonały domowy ocet w o w o w y. Gorąco też go polecam wszystkim naszym czytelnikom. Przygotowanie znakomitego i nieszkodliwego dla zdrowia octu winnego, jest łatwe, proste i stosunkowo tanie. Do przyrządzenia konieczny jest duży szklany słoć (4-5 l). — Do wymytego i wyparzonego słoja wrzucą się (można stopniowo) obierzyny z jabłek i gruszek (owoce przed obraniem powinny być umyte), nieco gałganek z porzeczki (najlepiej białych), resztki z kompotu, który pozostał z obładu. Można dodać parę całych umytych pokrajanych w plasterki wraz ze skórką jabłek (pestki należy usunąć). Wszystko zalać chłodną przegotowaną wodą. Na 1 litr wody dodaje się 5 dkg cukru (woda zawsze powinna pokrywać owoce na 3-4 palce). Słoć należy zawiązać czystą gazą i odstawić do fermentacji. Aby ocet był mocniejszym, można w czasie fermentacji dodawać nieco cukru. Po upływie miesiąca, dla polepszenia smaku, dobrze jest dodać pół butelki białego wytrawnego wina. Po dwóch miesiącach, kiedy ocet się wyklaruje i nabierze pięknego złocistego koloru, zlewa się płyn do butelek bardzo ostrożnie, aby nie zmącić go osadem z dna słoja. Przyrządzony w ten sposób ocet można dodawać do wszelkich surówek, sałatek, sosów, marynat, zup i innych potraw. Jest on delikatny o wykwintnym winnym aromacie i bardzo przyjemnym smaku. Przechowuje się w zalakowanych butelkach w ciemnym chłodnym miejscu — można przechowywać ponad rok.

Hance z Krzesławic na wysuszonej, spekaną skórę twarzy wskutek zbyt intensywnego opalania, radzę zaprzestać używania do mycia mydła i przecierać skórę twarzy zwilżonymi płatkami owsianymi. — Na wysuszonej i spekaną skórę dobrze działa również maseczka odżywcza z żółtka. Sporządza się ją z 1 żółtka, soku z pół cytryny i łyżeczki oliwy. Papkę nakłada się na twarz na 20 minut i następnie zmywa tamponikiem umoczonym w letnim mleku. Maseczkę taką można stosować raz w tygodniu.



Prosty wcięty płaszczek na okres przejściowy, a więc i na pierwsze jesienne chłody. Model nie wymaga szczególnego opisu — godną uwagi jest jedynie modna długość.

Do redaktora GŁOSU

Temat, którym wznawiamy po wakacyjnej przerwie naszą stałą rubrykę, wraca na łamy prasy stale. Chodzi o wolny od zajęć czas młodych. Narzekamy jakże często na rozpróchnienie młodych, mamy za złe i słusznie, że waleśają się po osiedlowych podwórkach, wystają w klatkach schodowych. „Bezczynność rodzi rudo. A ta jest niebezpieczna. Niedaleka jest od niej droga do rozróbki, chuligaństwa. A tymczasem...

CO MAJĄ ROBIĆ 16-LATKI?

Z tym pytaniem zwraca się do nas Grażyna Jarnicka z osiedla Kazimierzowskiego. Pisze ona: „Na naszym osiedlu od 3 lat jest klub noszący nazwę M-3. Posłano do niego pierwszy raz po wakacjach i bardzo mi się tu spodobało. Zaczęłam przychodzić częściej w wolnych chwilach. Można było poczytać prasę, której się w domu nie kupuje, posłuchać muzyki, czy po prostu wypić za słotówkę herbatę. Teraz dowiedziałam się, że klub jest tylko dla młodzieży, która ukończyła 18 lat i tylko ona — za kartami wstępu — będzie mogła tu przychodzić. Więc pytam, co ma robić młodzież, która już skończyła 16 lat a do 18 jej brakuje? Czy mamą dalej się nudzić i ułotczyć po ulicy? Otwarło też na osiedlu świetlicę dla dzieci od klasy I do V. Ale na te zabawy znów jesteśmy za starzy. A zresztą ta świetlica zamykana jest o 19. Więc co będziemy robić w zimowe wieczory? Gdy stojmy w klatce to dorozczyjni ma pretensję, gdy idziemy wieczorem ulicą — to milicja ma pretensję, a my też przecież chcemy bawić się i śmiać, porozmawiać ze znajomymi, posiedzieć przy ciepłej herbacie”.

Tyle Grażyna. Przyznamy jej absolutną rację. I sądzimy, że kierownictwo Klubu M-3 weźmie pod uwagę postulaty nastolatków z osiedla Kazimierzowskiego i obniży granicę wieku dla bywalców świetlicy. Co do kart wstępu — to już zupełnie inna sprawa. Przez ich wydanie można unik-

nąć przychodzenia do klubu osób źle się zachowujących, przeszkadzających innym. Choć lepiej byłoby gdyby i tych dało się wychować.

NIEBEZPIECZNE ZABAWY

Pisze o nich nasz czytelnik R. H. (nazwisko znane redakcji) z osiedla Kalinowego. Otóż niepokoją naszego czytelnika zabawy dzieci, które upodobały sobie jazdę po całej szerokości jezdni na wózkach domowej produkcji. Pan R. H. pisze: „Dzieci nie zwracają uwagi na przejeżdżające samochody. Ze nie doszło jeszcze do wypadku to tylko szczęśliwy zbieg okoliczności. Dzieci pobawione są jakiegokolwiek opieki ze strony rodziców. Przechodnie również nie zwracają uwagi. A na dodatek dzieciaki jeżdżą po ulicy do późnego wieczora, powodując niesamowity hałas. Bo w tych wózkach za kółka służą łożyska toczne. A skąd te łożyska? Wiadomo! Z naszego kombinatu. To bardzo dziwne, że też nikt nie zwrócił dotąd na to uwagi”.

„WAŻNE TO JE CO JE MOJE”

Inna sprawa, na którą zwraca uwagę Czytelnik. W tym roku został wreszcie uporządkowany osiedlowy plac. Posłano trawę. Prace wykonało dużym nakładem pracy i pieniędzy Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni. Jednakże kierowcy samochodów parkowanych między blokami 13 i 14 przejeżdżają jakby umyślnie przez sam środek placu. Także mieszkańcy tych bloków chodzą po zasianej trawie wieszając bieliznę na przydrożnych wierzbach, nie mówiąc już o dzieciach harcujących właśnie po trawie. Ten brak poszanowania dla wspólnego dobra, dla estetycznego wyglądu osiedla kwituje autor listu... „bo nie ważne co jest moje”.

Czyżby istotnie w osiedlu Kalinowym mieszkali sami wyznawcy zasady z piosenki Grzeszkowicza? A Komitet Osiedlowy? A mandaty za niszczenie zieleni? A presja mieszkańców, tych, którym zależy na ładzie i porządku?

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

„Stala Czytelniczka”. List dotyczący kolonii w Swinoujściu przekazaliśmy do Rady Zakładowej Kombinatu.

„Czytelnikowi”, który pisze o muzycznym hałasie na osiedlu Stalowym radzimy zwrócić się do dzielnicowego MO.

RUCH AMATORSKI w Nowej Hucie



Na trop malarstwa obrazu autorstwa Kazimierza Palasińskiego, 66-letniego już dziś zecera z zawodu (składacz ręczny w drukarni), wpadłem zupełnie przypadkowo. A było to tak: przebywając tej wiosny u pewnego znajomego, natknąłem się tam na obraz, który mnie zaintrygował. Przedstawiał on tematycznie morską. Jakież masy wody, fale, kawał plaży, czy wybrzeża. Temat w malarstwie dosyć popularny i nie on przykuł moją uwagę. Zaintrygowała mnie z pewnością i nieostro nastroju obrazu, która dokonywała się dosłownie na moich oczach niezliczona ilość rzeczy, w zależności od tego, co działo się za oknem. Jeżeli na dworze ciężkie, nabrzmiłe nie pogodą chmury, przesłaniały słońce — na oglądanym obrazie widać było pogodę wyraźnie deszczową, zaś kiedy zza okna wdzierało słońce — obraz stawał się pogodny, wesoły i natychmiast „wysychał”. I tak bez końca.

Wypożyczyłem następnie przez życzliwych gospodarzy w adres autora świetnego obrazu, udałem się do niego pełen zniecierpliwienia i nadziei na obejrzenie dalszych, fascynujących prac. I nie zawiodłem się, bowiem K. Palasiński, jest malarzem-amatorem o szczególnie mocno rozwiniętej osobowości twórczej. Maluje od lat szkolnych, ale czyni to tylko w chwilach nieomyślnego natchnienia, w chwilach kiedy odczuwanie potrzeby tworzenia, osiąga swój szczyt i zmusza wręcz twórcę do spłacania długów naturze, za posiadany dar w postaci uzdolnień twórczych. I w tym to właśnie dopatrywać się należy tajemnicy nieprzeciętnych wartości malarzskich prac K. Palasińskiego.

mieszczanstwa nie leżało w ich interesie. Malak nie mówił o tym publiczności, uszak jest tylko obrońcą. Więc uniewinnić, czy odrzucić rewizję Templariuszy? To już zadanie odbiorcy.

Nie, nie oczekujemy od Herberta, że powie z nautą nadzieję iż można precyzyjnie oddzielić dobro od zła, ciemność od jasności. Ze to wystarczy, aby doznać słusznego wyboru. On wie, że „...szukając godzenia się na wszystko można opanować do perfekcji”.

A jednak nie rezygnuje. Wola o największe humanistyczne wartości:

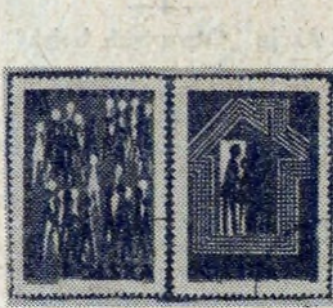
„nie o wieniec kamienny Troi prosimy Cię Panie, nie o pióropusz sławy białe kobiety i złoto, lecz jeśli możesz przywróć splamionym twarzom dobroć i ułóż prostotę do rąk tak jak ułóżysz żelazo” — modli się do „Srebrnotokiego” — Apollina.

S. NOWAKOWSKI

* Zbigniew Herbert „Obrona Templariuszy”. Opracowanie sceniczne i wykonanie Tadeusz Malak. Premiera 14. IX. 1970 r. ZDK Huty im. Lenina.

Kącik filatelistyczny

Spis narodowy w PRL



Poczta Polska wprowadziła do obiegu dwa nowe znaczki mające na celu propagowanie Powszechnego Spisu w Polsce mającego się odbyć w grudniu bieżącego roku. Rysunek znaczków przedstawia schematyczne ujęcie sylwetek ludzi oraz zarys budowli. Wartość nominalna znaczków wynosi: 40 i 60 gr. Równocześnie i z tej samej okazji wprowadzona została do obiegu karta z wydrukowanym znaczkiem wartości 60 gr. kp



ZAPRASZAMY DO „MŁODEJ PARY”

Jedną tego rodzaju placówką handlowo-usługową na terenie Nowej Huty, sklep specjalistyczny pn. „Młoda Para” dysponuje obecnie, poza dużym wyborem konfekcji damskiej i męskiej, galanterii, dziewiarstwa itp. znaczną ilością bielizny pościelowej, zarówno kompletów białych i kolorowych, jak i pojedynczych sztuk: prześcieradła, kołperty. Wspominamy o tym.

ponieważ artykuły te są bardzo poszukiwane.

Przy okazji przypominamy, że „Młoda Para” prowadzi również działalność usługową, wypożyczając suknie ślubne, ubrania, zastawy stołowe, adaptery, płyty itp. Wszystkich, którzy mają zamiar wstąpić w związek małżeński, a jest ich w Nowej Hucie, jak wykazują dane z Urzędu Stanu Cywilnego w dalszym ciągu bardzo dużo, zapraszamy do odwiedzenia tej placówki. (bg)

Zespół Propagandy Produkcyjno-Ekonomicznej powstał w PBM

Przy społecznym Ośrodku Propagandy Partyniej w Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego Nowa Huta powstał ostatnio nowy zespół propagandy produkcyjno-ekonomicznej. Zespół składa się z kilkunastu osób, a jego przewodniczącym jest dyrektor przedsiębiorstwa, mgr **Michał Szaniecki**.

W skład zespołu wchodzi kilka „grup roboczych” tj. zespół redakcyjny materiałów tekstowych, zespół do spraw propagandy wizualnej oraz do spraw kontroli realizacji propagandy.

Jakie są zadania nowego ze-

spolu? Postanowiono m. in. wydawać mniej więcej co dwa miesiące biuletyn propagandowy, pierwszy numer jest już w druku. Podsumowuje on wykonanie zadań w bieżącym roku w zakresie produkcji, porusza zagadnienia dyscypliny pracy, zabezpieczenia mienia, gospodarki materiałowej, sprawy bhp, szkolenia zakładowego. Można tu spotkać również nazwiska wyróżniających się pracowników. Podobne zagadnienia omawiane będą w następnych numerach biuletynu. Wydawany on będzie w ilości 500 egzemplarzy, a otrzymywać go będą wszystkie zarzą-

dy, poszczególne brygady, pracownicy pionu technicznego i administracji.

Działalność propagandową prowadzić się będzie także za pomocą radiowozu oraz gazetki, afiszy itp. na poszczególnych budowach. W propagandzie wizualnej chodzi przede wszystkim o pokazanie efektów produkcyjnych, piętnowanie marnotrawstwa, wykazanie możliwości wykorzystania rezerw itp.

Powołany nowy zespół z zapałem przystąpił do działalności i w najbliższym czasie efekty jego pracy powinny być już widoczne... (hg)

DEGUSTACJA W „ARKADII”

Degustacja potraw z surowców intensyfikowanych w restauracji „Arkadia”, zorganizowana przez Nowohuckie Zakłady Gastronomiczne, wypadła naprawdę znakomicie. W spotkaniu wzięło udział kilkudziesięciu zaproszonych gości. Władz gospodarczych, administracyjnych i prasy, którzy zaskoczeni byli przyjęciem, wyglądem estetycznym stolów (przy palących się świecach), różnorodnością potraw, ułożonych na półmi-

skach w sposób wykwintny i efektowny.

Większość z nich, to nowe propozycje, nowe potrawy z ryb, drobiu, surowki itp. Zachwycono się m. in. papryką, nadziewaną mięsem i ryżem, smakowały indyki, kaczki, specjalnie przyrządzone, surowka z selerów i wiele innych potraw, które przyszłym konsumentom proponowały takie zakłady NZG, jak „Wisła”, „Oaza”, „Marten”, „Arkadia” i „Jubilatka”.

Natomiast kawiarnię „Stylowa” chwalono za doskonałe kremy, cocktaile, galaretki, kruszynny wielowarstwowy i inne. Świetna jest gruszka po meksykańsku.

W czasie degustacji wypełnialiśmy ankiety dla NZG podając swoje uwagi odnośnie poszczególnych potraw. Wnioski te podane zostaną dokładnej analizie i mamy nadzieję, że w niedługiej przyszłości w poszczególnych zakładach będzie można otrzymać nowe potrawy. Goście otrzymali również receptury na potrawy garnażeryjne i dania gorące (a były i takie). A więc będzie można je zastosować i w domu.

Brawo dla organizatorów, obecnie czekamy na nowe potrawy. Mamy nadzieję, że NZG wprowadzi je wkrótce do menu naszych zakładów... (bg)

POGODA

TRZECIA dekada września upływa pod znakiem chłodu. Nad Polskę napływa bardzo chłodne powietrze polarno-morskie pochodzenia arktycznego. Sprowadził je wyz baryczny z centrum nad Morzem Norweskim. Ponieważ z kilkanaście wyżu utworzył się samodzielny wyz nad zachodnią Europą, wolno przewidywać na najbliższe dni stopniowy wzrost temperatury. Tak więc zachmurzenie będzie coraz mniejsze, a temperatura wzrośnie do 13 stopni i więcej. W wypadku bezchmurnych nocy możliwe lokalne przegrzanie przynajmniej do 15 stopni.

PROMYK

Piesz może korzystać z jezdni tylko w przypadku braku chodnika lub pobocza, jednak udzielając pierwszeństwa pojazdom.

W nowohuckich gromadach

Jednym z ważniejszych zadań w dziedzinie kultury jest podnoszenie poziomu działalności społecznej i kulturalno-wychowawczej w środowisku wiejskim. W realizacji tych zamierzeń na terenie nowohuckich gromad winny uczestniczyć zarówno organizacje społeczne, jak i Miejski Związek Kółek Rolniczych, Krakowska Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa, zakłady opiekuńcze i organizacje młodzieżowe.

Aby w poważnym stopniu ożywić życie kulturalne mieszkańców osiedli wiejskich należy m. in. powołać Społeczne Rady Kultury przy tamtejszych komitetach osiedlowych. Ponadto do programu szkoleń rolniczych zamierza się włączyć imprezy o charakterze

W pracy oświatowej szczególną rolę odgrywa czytelnictwo, popularyzacja dobrej książki, rozwój sieci placówek bibliotecznych. Program działalności kulturalnej na sezon 1970/71 przewiduje, iż szczególną rolę odegra tu

WYSTAWA MARYNISTYCZNA

W Salonie Wystawowym Ogniska Młodych (os. Młodości 1) czynna jest od wtorku wystawa obrazów słowackiego malarza **MILANA ALBICHA**.

Wystawione prace, w większości przedstawiają krajobraz morski i są plonem licznych podróży nad morza Polski, Bułgarii, Jugosławii, Francji, Włoch, Kuby.

Milian Albich urzeczony jest morzem. Z pasją i uporem przenosi na papier lub płótno wszystko to co w morzu jest urzekające, konsekwentnie unikając tego co zbyt czyste i „ucywilizowane”. A czyni to z wielkim talentem, po mistrzowsku, ręką wprawioną wioletnym „atakowaniem” wciąż od nowa tematu na tyle malarskiego co i niezwykle trudnego. Wystawa czynna będzie tylko do 28 bm. (Okt.)

artystycznym i rozrywkowym wykorzystując m. in. zespoły Młodzieżowego Domu Kultury.

Praca kulturalno-oświatowa na tym terenie wymaga organizowania odczytów o tematyce politycznej i światopoglądowej, spotkań z twórcami, działaczami społecznymi, gospodarzami, ZBoWiD itp. Dla mieszkańców gromad organizowane będą wycieczki do teatrów, kin, muzeów, a sprawami tymi powinny zająć się Społeczne Rady Kultury oraz komitety opiekuńcze.

Zadania, jakie stoją obecnie przed nowohuckim oddziałem „Ruch”, to zwiększenie ilości prasy w wiejskich klubach-kawiarniach, jak również właściwy dobór wydawnictw, sprzedawanych w tych placówkach.

I wreszcie w okresie wiosenno-letnim planuje się akcję tzw. „zielonych świetlic”, mającą na celu prowadzenie pracy k. o. na wolnym powietrzu. (bg)

O bliższy kontakt z książką

biblioteka dzielnicowa, która koordynować będzie programy bibliotek publicznych i związkowych na terenie Nowej Huty.

Biblioteki współpracować będą ze szkołami w zakresie prowadzenia działalności rozszerzającej program bibliotek szkolnych (wystawy, lekcje biblioteczne, poszerzenie programu czytelnictwa lektur nadobowiązkowych). W rozwoju czytelnictwa lektur niewątpliwie poważną rolę odegrają takie akcje, jak Dni Oświaty,

Książki i Prasy, Dekada Książki Społeczno-Politycznej, do których opracowane zostaną bogate programy.

Z okazji różnych rocznic i jubileuszy planuje się urządzenie wystaw książek w poszczególnych placówkach.

W porozumieniu z Domem Książki i Klubem Prasy przewidziane są spotkania literackie i imprezy biblioteczne, nie raz połączone z komisową sprzedażą określonych zestawów książek. Zadaniem sieci bibliotecznej będzie w jeszcze szerszym stopniu upowszechnianie czytelnictwa, popularyzacja literatury pięknej, książki społeczno-politycznej, literatury popularno-naukowej. Działalność jest przewidziana zarówno wśród dorosłych, jak i najmłodszych mieszkańców dzielnicy. (bg)

Sprawy bieżące i aktualne

HARMONOGRAM SPOTKAŃ Z MŁODZIEŻĄ

W nadchodzącym tygodniu planowane są dalsze spotkania radnych RN m. Krakowa i Dzielnicowej Rady Narodowej z młodzieżą Nowej Huty. 28 bm. zebrania takie odbędą się w szkołach podstawowych nr 87 w os. Teatralnym i nr 88 w os. Szklane Domy.

Na 29 września projektowane są spotkania również w szkołach podstawowych nr 91 w os. Handlowym i nr 92 w os. Spółdzielczym. 30 bm. spotka się młodzież z radnymi w szkole podstawowej nr 98 w os. Na Wzgórzach, 1 października — w szkole nr 99 w os. Na Stoku, a 2 tego miesiąca — w szkole podstawowej nr 100 w os. XX-lecia PRL. Początek wszystkich spotkań o godzinie 12.

KURSY W ZDK HiL

W bieżącym sezonie Dom Kultury Huty im. Lenina ogłasza wpisy na kursy języków obcych: angielskiego, niemieckiego i rosyjskiego dla dorosłych I i II stopnia. Kursy prowadzone będą przez 8 miesięcy.

W tym samym czasie można zasięgnąć informacji odnośnie kursu radiotelewizyjnego. W roku kulturalnym 1970/71 tego rodzaju kursy dla amatorów cieszyć się będą z pewnością tak dużym powodzeniem, jak w latach ubiegłych. Obecnie przyjmowane są wpisy na amatorski kurs radiotelewizyjny II stopnia, dla tych osób, które w ubiegłych latach ukończyły kursy I stopnia, oraz dla innych osób, mogących wykazać się podstawowymi wiadomościami z zakresu elektroniki i radiotelewizji.

Zainteresowanym podajemy nr telefonu ZDK HiL: 427-65. Prosimy o możliwie szybkie zgłaszanie się... (bg)

CO W TYGODNIU?

KINA

SWIT: do 27 bm. godz. 15.45 18.00 i 20.15 „Zabójcy” produkcji USA, doz. od lat 18, od 28 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Miłość, miłość, miłość” produkcji francuskiej doz. od lat 18. Następnym program „Dziewieczyna z pistoletem” produkcji włoskiej.

SWIT Mała Sala: od 23 do 26 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.00 „Pali się moja panno” produkcji czechosłowackiej, doz. od lat 16, od 27 do 30 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.00 „Alphaville” produkcji francuskiej, doz. od lat 16, od 1 do 4 października br. godz. 15.00, 17.00 i 19.15 „Mur” produkcji francuskiej, doz. od lat 18.

SWIATOWID: od 24 do 27 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Szalaniec z IV laboratorium” produkcji francuskiej, doz. od lat 14, od 28 do 30 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Osmi” produkcji bułgarskiej, doz. od lat 15.

SINKS: od 24 do 27 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Zakochana wiedźma”, produkcji włoskiej, doz. od lat 18, od 28 do 30 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Porwany za młodu”, produkcji NRD, doz. od lat 14.

TEATR LUDOWY

26 bm. godz. 19.15 „Ballada o tamtych dniach”, 27 bm. godz. 19.15 „Fircyk w załotach”, 28 bm. teatr nieczynny 29 bm. godz. 19.15 „Ballada o tamtych dniach”, 30 bm. godz. 18.00 „Ballada o tamtych dniach”, (przedstawienie zakupione przez Technikum Kolejowe), 1 października br. godz. 11.00 „Niezwykła przygoda” (bajka), 2 października br. godz. 11.00 „Niezwykła przygoda”.

TELEWIZJA

OD 26. IX. DO 2. X. BR.

SOBOTA

9.55 „Twój współczesny” film prod. radz. 11.55 Geografia dla kl. VI. 13.50 TV Kurs rolniczy. 14.30 Transmisja z trójmeczcu lekkoatletycznego NRD — Polska — ZSRR. 17.00 Dziennik. 17.15 „Konkurs pięciu milionów”. 18.15 „Addis Abeba” film dok. 18.30 Pegaz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Wiedeńskim fiakrem”. 21.10 Dziennik. 21.30 „Twój współczesny” — film.

NIEDZIELA

8.15 TV Kurs rolniczy. 9.00 Dla młodych widzów. 11.05 „Piosenka dla Ciebie”. 12.00 Dziennik. 12.15 Przemiany. 12.45 Teatrzyk dla Przedszkolaków. 13.25 Węgrzy — kraj i ludzie — teleturniej. 14.30

Transmisja z trójmeczcu lekkoatletycznego NRD — Polska — ZSRR. 17.00 Teatr Telewizji 17.50 Spotkanie z pisarzem. 18.25 Gra orkiestra Gustawa Broms. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Nauczyciel tańca” film fab. prod. USA. 21.05 PKF 21.15 Magazyn sportowy. 21.45 Warszawska Jesień.

PONIEDZIAŁEK

14.25 Politechnika. 16.40 Dziennik. 16.50 Dla dzieci. 17.40 Echo stadionu. 17.55 Tramp. 18.20 Kronika. 18.45 Magazyn Postępu Technicznego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Teatr TV. 21.30 Cocktail-Variete — program rozr. z Pragi. 22.00 Kino Filmów Animowanych. 22.30 Dziennik.

WTOREK

9.55 Język polski dla kl. II lic. 10.30 „Mumia” — film prod. USA. 12.45 Przyniesienie rolnicze. 16.15 Program publ. z Krakowa. 16.30 Kronika. 16.40 Dziennik. 16.50 Telewizyjny Ekran Młodych. 18.50 Kukrzyca. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Mumia” — film. 21.15 „Człowiek bez przeszłości” — film dok. NRD. 22.00 Dziennik.

ŚRODA

9.55 Historia dla klas VII. 10.30 Kolumbowie. 12.45 Wybieramy zawod. 14.25 Politechnika. 16.20 PKF. 16.30 Mecz piłki nożnej Górnik (Zabrze) — Alborg (Dania). 17.15 Dziennik. 18.15 Magazyn ITP. 18.25 Film rozrywkowy. 18.45 Kronika. 19.00 Mecz piłki nożnej Legia (W-wa) — IFK (Goeteborg Szwecja). 19.45 Dziennik. 20.45 Kolumbowie. 21.45 Światowid. 22.15 Rytmy-rytmy 22.25 Dziennik.

CZWARTEK

8.15 Matematyka w szkole. 9.00 Język polski dla klas II lic. 9.55 Język polski dla klas V—VI. 16.30 Dziennik. 16.40 Ekran z brtkiem. 17.55 Kronika. 18.10 Społeczne zapotrzebowanie. 18.40 Głędła piosenki. 19.10 Przynajmniej, radzimy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Winda towarowa” — film. prod. franc. 21.30 Przed wielkim konkursem. 22.10 Lekturey współczesne. 22.25 Dziennik.

PIĄTEK

15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci. 17.35 Kronika. 17.50 Nie tylko dla pań. 18.15 Od Sedanu do Poczdamu. 18.45 Pablo Neruda „Willa Lobos”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Miłość od pierwszego wejrzenia” film. 20.30 Kraj. 21.10 Teatr TV: Gerhart Hauptmann „Futro bobrowe”. 22.20 Dziennik.

Na otwarcie nowego sezonu kulturalno-oświatowego w Domu Kultury Huty im. Lenina przybyli m. in. sekretarz KD PZPR **Jan Broniek**, przedstawiciele Rady Zakładowej Kombinat: **Alfred Miodowicz** i **Antoni Dalkowski**, przewodniczący ZF ZMS **Roman Bragiel**.

Uroczystego otwarcia dokonał A. Miodowicz, podkreślając poważne zadania ZDK w nowym sezonie, udział w Festiwalu Kulturalnym Związków Zawodowych, organizowanym pod hasłem „Dla młodzieży i wśród młodzieży”, konieczność dalszego zacieśnienia więzi z załogą HiL w działalności kulturalno-oświatowej. W tych poważnych zadaniach pracownikom Domu Kultury powinni przyjść z jeszcze większą pomocą działacze k. o. kombinatu (konieczne jest poszerzenie grona tego aktywu), ZMS, organizacja związkowa.

O osiągnięciach minionego sezonu kulturalno-oświatowego oraz planach perspektywicznych na rok 1970—71 mówił kierownik ZDK mgr **Jan Zabicki**. Wiele spotkań i imprez ub. sezonu obchodzone w aspekcie 100 rocznicy urodzin W. Lenina oraz 20-lecia Nowej Huty i kombinatu. Naturalnie tematyka spotkań w placówkach ZDK nie ograniczała się tylko do tych jubileuszów.

Rozpoczęcie sezonu w ZDK HiL

Wśród większych imprez na uwagę zasłużyły: VIII Olimpiada Kulturalna HiL, V Olimpiada Kulturalna Hotelu Pracowniczych huty, Festiwal Teatralny, Ogólnopolski Konkurs Fotograficzny, Sympozjum Leninowskie.

W bieżącym sezonie szczególnie ważny jest udział Domu Kultury w Festiwalu Kulturalnym Zw. Zaw. W pracy oświatowej istotną sprawą jest dotarcie z działalnością ZDK do jak najszerszego grona pracowników huty, głównie przez organizowanie nowych olimpiad, przygotowanie w placówkach ZDK różnego rodzaju spotkań, odczytów, prelekcji.

W ramach pracy oświatowej kontynuować będą swą działalność amatorskie zespoły artystyczne ZDK, których w dalszym ciągu przewiduje się około 40. Część tych zespołów weźmie udział w przeglądzie festiwalowym, chodzi nie tylko o uzyskanie jak najlepszych lokat, lecz objęcie ruchem amatorskim jak najszerszego grona osób, głównie młodzieży

i prowadzenie wśród niej pracy wychowawczej.

Najważniejsze imprezy sezonu? Dziś rozpoczynają się Dni Folkloru, w styczniu 1971 planowane są kolejne Dni Poezji, kontynuacja imprez „Teatru Jednego Aktora”, koncerty muzyczne i inne. W nadchodzącym sezonie szczególnie nacisk położony zostanie na upowszechnienie czytelnictwa i plastyki. Planowany jest m. in. rozwój i aktywizacja punktów bibliotecznych w kombinacie. Zacieśnienie więzi z jego załogą przewidziane jest np. przez dedykowanie koncertów BPS. Dotarcie do samych brygad — oto jedno z naczelnych zadań, jakie stoją przed ZDK. Istotną sprawą jest podwyższenie ranej działalności k. o. w hucie. Ich działalność, połączona z pracą załogi Domu Kultury ma duże znaczenie i wpływ także i na produkcję i jej wyniki. O tym powinno pamiętać kierownictwo HiL.

Zgodnie z hasłem Festiwalu dużo uwagi poświęci się pracy wychowawczej wśród młodzieży. Wprawdzie organizacja ZMS w HiL w ostatnich latach uczestniczy aktywnie w organizowaniu imprez olimpiadowych, prowadzi działalność w Ognisku Młodych ZDK, chodzi jednak o to, aby ZF ZMS miał wpływ na pracę wszystkich placówek ZDK, aby młodzież korzystała z usług placówki centralnej, noszących ogólny charakter. Organizacja ZMS powinna więc być motorem pracy w nadchodzącym sezonie.

Dobrze układa się również współpraca z władzami dzielnicowymi. Utworzony przed rokiem zespół koordynacyjny ds. upowszechnia kultury ma już poważne osiągnięcia. Również w tym sezonie organizowanych będzie kilka akcji

wspólnie z Wydziałem Kultury Prez. DRN, m. in. Dni Oświaty. Książki i Prasy, wspólna praca w rozwoju amatorskiego ruchu artystycznego itp.

W swym krótkim przemówieniu tow. J. Broniek podkreślił olbrzymią rolę działaczy k. o. — pracowników Domu Kultury, ich wpływ na rozwój życia kulturalnego na terenie dzielnicy i kombinatu. Wspomniał o konieczności wychowawczej pracy wśród młodzieży. Rola działaczy partyjnych i kulturalnych — to wychowanie, ideowe i patriotyczne społeczeństwa Nowej Huty. Z pewnością aktywny ZDK zrobi wszystko, aby sprostać tym zadaniom.

Poważne prace czekają samą organizację ZMS-owską, wspominał o tym w swym wystąpieniu tow. R. Bragiel. Wśród młodych, zatrudnionych w kombinacie odczuwa się duże zaniechania w dziedzinie wychowania, pracy k. o. Tym niedociągnięciem ZMS poświęca dużo uwagi, a w bieżącym sezonie organizacja ta działać będzie jeszcze aktywniej.

W części artystycznej imprezy, zorganizowanej w kawiarni ZDK, wystąpiły dwa zespoły Domu Kultury: estrada piosenki i nowy zespół instrumentalny. (bg)



W części artystycznej śpiewają siostry Widlak. FOT. J. BROZEK



O planach perspektywicznych na nowy sezon, mówi kierownik ZDK — mgr Jan Zabicki.

Niedziela w Nowej Hucie



Koncertuje Orkiestra MPK. Dyryguje kapelmistrz.



Przed „Arkadią” grał zespół mocnego uderzenia, ciesząc swoją muzyką licznie zbraną młodzież.



Owoce, owoce, owoce... Cała gama witamin tak bardzo potrzebnych człowiekowi.



A oto nasza, hutnicza orkiestra!



Trzeba mieć zdrowe płuca aby dmuchać w te „trąbki”.

Człowiek — świat — polityka

IV Plenum KC PZPR 14-15. XI. 1969. Podstawowe Materiały. W dniach 14-15 listopada 1969 r. odbyło się w Warszawie IV plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W posiedzeniu uczestniczyli obok centralnych władz partyjnych zaproszeni goście: sekretarze komitetów wojewódzkich PZPR, kierownicy szeregu resortów, niektórych urzędów i instytucji centralnych, rektorzy szeregu uczelni, dyrektorzy wybranych zjednoczeń, instytutów naukowych i biur projektowo-technologicznych oraz dużych przedsiębiorstw, sekretarze komitetów partyjnych instytutów i wyższych uczelni. Obradom Plenum przewodniczył I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka. Książka omawia dwa podstawowe zagadnienia IV Plenum — pierwsze z nich to „Zwiększenie efektywności badań naukowych i postępu techniczno-organizacyjnego” — drugie z nich to „Obchody 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina”.

V Plenum KC PZPR 19-20 maja 1970 r. — „Kierunki usprawniania systemu bodźców materialnych w gospodarce” — oto temat obrad V Plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego Polskiej

Zjednoczonej Partii Robotniczej. Na porządku dziennym znalazły się podstawowe problemy i kierunki usprawniania systemu bodźców ekonomicznych w gospodarce uspołecznionej. Po otwarciu obrad przez Władysława Gomułkę, referat przedstawiający problematykę objęta porządkiem dziennym wygłosił członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Bolesław Jaszczuk. W drugim dniu obrad kontynuowana była dyskusja na temat podstawowych problemów i kierunków usprawniania systemu bodźców materialnych w gospodarce uspołecznionej.

Spirkin A. G. — „Zarys filozofii marksistowskiej”. Praca ta jest wydaniem drugim, poszerzonym, omawia filozofię, jej przedmiot i rolę, w życiu człowieka i społeczeństwa.

Ladosz J. — „Materializm dialektyczny”. Książka zajmuje się przede wszystkim źródłami myśli marksistowskiej leżącymi poza ruchem robotniczym, oraz wpływem ujawniających się w procesie historycznym aspiracji klasy robotniczej na kierunki przekształcania w toku nowatorskiej krytyki zdobywczy burżuazji.

KRYSTYNA CIASTON

Z KRONIKI BHP

● Służba BHP w HIL zanotowała w ub. tygodniu wzmożoną liczbę wypadków w pracy. M. in. w czasie przeladowywania wałka ob. Walerian Krawczyk — ślusarz Wydziału P-64 złamał palec prawej ręki.

● Mieczysław Urbańek — sortowacz-ladowacz blach w Wydziale P-61 doznał złamania żeber. W czasie podnoszenia arkusza blachy ześlizgnął się kleszcze, poszkodowany stracił równowagę, przewrócił się i uderzył o dźwignię smarownicy łamiąc żebra.

● Przy piecu „tandem” w wydziale P-50 zostało poparzonych trzech pracowników HIL i ZRH. Pracownik P-50 podjechał spychaczem pod „tandem” gdzie odbywał się spust żużla, wówczas nastąpił wybuch żużla. Ob. Kazimierz Pałasz doznał oparzeń I i II stopnia. Oparzeń rozpryskami żużla doznał również pracownik ZRH oraz dwaj dalsi pracownicy z P-50 Józef Szczepny i z W-96 Władysław Sikora.

Łącznie w ubiegłym tygodniu zanotowano 20 wypadków.



W Galerii „Rytm” ZDK HIL ul. Majakowskiego 2, czynna jest wystawa prac Wojciecha Krzywobłockiego. Jest to już II cykl wystaw „Plastyki Nowej Huty”. Wśród prac autora zwracają szczególnie uwagę: „Milczenie”, „pejzaż”, „Trwanie”, „Metamorfoza”. Wystawę warto obejrzeć: otwarta będzie do końca miesiąca. Na zdjęciu: jedna z prac. Fot. J. BROZEK

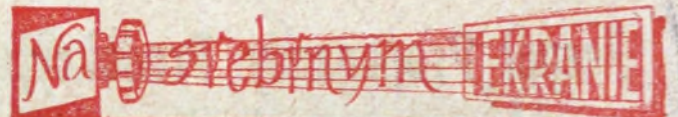
Nowości beletrystyki

- „Moje życie w Polsce Ludowej” — Wspomnienia działaczy wielkich. Prace zostały wybrane w drodze konkursu ogłoszonego przez „Zielony Sztandar”, Polskie Radio i Telewizję oraz Ludową Spółdzielnię Wydawniczą. Przedmowę napisał Mieczysław Grad. Lud. Spółdz. Wydawnicza, cena 40 zł.
- Danuta Błukowska — „Lekarz starej Warszawy” — Książka poświęcona dr Tytusowi Chalublińskiemu. Zawiera wiele ciekawych zdjęć. Jest to już trzecie wydanie. Czytelnik, cena 21 zł.
- Ewa Szumańska — „Przygody w Lagos” — Drugie wydanie wspomnień z podróży do Nigerii. Wyd. Morskie, cena 10 zł.
- Wojciech Natanson — „Z różą czerwoną przez Paryż” — Tematem książki są sprawy związane z pobylem polskich pisarzy w Paryżu — od czasów Kochanowskiego aż do ostatnich lat przed wybuchem II-giej wojny światowej. Wyd. Literackie, cena 25 zł.
- Adam Grzymała-Siedlecki — „O twórczości Wyspiańskiego” — Wspomnienia, wybór felietonów, recenzje. Wyd. Literackie, cena 60 zł.
- Margarete Riemschneider — „Od Olimpij do Niniwy w epoce Homera” — Rozważania na temat świata archaicznego przedstawionego przez Homera w Illiadzie i Odysei. PIW, cena 25 zł.
- Bronisław Heyduk — „Kwiat paproci” — Autor, krakowski historyk, pisze o starych polskich zwyczajach i wierzeniach. NK, cena 18 zł.
- Konstanty Simonow — „Z Tobą i bez Ciebie” — Liryki wojenne znanego radzieckiego poety, dramaturga, pisarza i dziennikarza. PIW, cena 10 zł.

Ostatnia niedziela lata, choć nie za bardzo pogodna, upełniła pod znakiem różnego rodzaju imprez. I tak: w godzinach przedpołudniowych, na Placu Centralnym odbył się kiermasz książek, zorganizowany przez nowohucki „Dom Książki”. Można było zakupić wiele nowości książkowych, jak też przybory szkolnych. Natomiast na Skarpie obok Placu, można było zaopatrzyć się w dorodne... owoce i warzywa.

Zaś dla miłośników muzyki, zorganizowano przegląd Zakładowych Orkiestr Dętych. W przeglądzie wystąpiły najlepsze orkiestry z naszego województwa, a to: orkiestra Zakładów Azotowych im. F. Dzierżyńskiego z Tarnowa, Andrychowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego, Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego z Krakowa i nasza doskonała orkiestra hutnicza pod batutą kapelmistrza Tadeusza Pozowskiego. W bogatym programie, orkiestry wykonały wiele utworów z repertuaru muzyki poważnej. Nie zabrakło również najnowszych przebojów: „Ach, co to był za ślub”, „Dziesięć w skali Bouforta”, „Orkiestry dęte”. Na zakończenie imprezy, odbył się koncert połączonych orkiestr pod batutą T. Pozowskiego.

Organizatorem tej imprezy był Dom Kultury Huty im. Lenina. Tekst i zdj. J. BROZEK



„OSMY” REŻYSERIA: ZAKO CHESKIJA PRODUKCJA: BULGARSKA KINO: „ŚWIATOWID”, 28-30 BM.

„Poległym i żywym bohaterom, którzy wywalczyli wolność naszej ojczyzny” — to pojawiające się przed czołową kłódką motto wyraża najpełniej cel, który przyświecał realizatorom filmu. Zrealizowany niemałym nakładem środków, jest kroniką dziejów jednego z bułgarskich oddziałów partyzanckich. Dynamicznie opowiedziana historia klęsk i sukcesów, oddziały, wzbogacona wątkami ukazującymi osobiste losy bohaterów, spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem bułgarskiej publiczności. Film zdobył także uznanie krytyki i jurorów ubiegłorocznego festiwalu w Warnie, czego wyrazem są aż cztery w tym główna — nagrody dla „Osmeo”.

Film jest panoramiczny, opracowany w polskiej wersji językowej.

„PORWANY ZA MŁODU” REŻYSERIA: HORST SEEMANN PRODUKCJA: NRD KINO: „SFINKS”, 28-30 BM.

„DEFA” prezentuje polskimi widzom nowy film przygodowy na motywach powieści „Porwany za młodu”, w której prawie od stu lat rozczytują się miliony ludzi na całym świecie. Adaptując powieść Stevensona filmowcy NRD pragnęli spojrzeć na temat oczami człowieka współczesnego. Reżyser Horst Seemann, twórca wyświełanego w Polsce musicalu „Noc posłubna w deszczu”, w wywiadzie dla „Kino DDR” mówił: „Każdy film powinien być krokiem naprzód. W przypadku tego filmu moje zadanie polegało na powiązaniu wszytkiego co tradycyjne, powszednie i utarte z tym co nowe. Nowym jest tu punkt widzenia, z którego obserwuje i oceniamy sprawy historyczne. Ten punkt widzenia próbuje przekazać przez komizm i ironię. Zdecydowałem się zastosować wobec tego historyczności i społecznie określonego tematu zarówno spojrzenie poetyckie jak i ironiczne...”

Film panoramiczny, dubbingowany. Głównemu bohaterowi głosu użyczył Stanisław Mikulski.

„Wujaszek czarocziej” — węgierska bajka dla dzieci. Bohaterem jest uczeń, którego wujek posiada czarodziejską moc spełniania najdziwniejszych marzeń. Ich sztuczki wprowadzają ogromne zamieszanie w domu i w szkole. Barwny i szerokoekranowy film jest ekranizacją adaptowanych już na ekran telewizyjny powieści.

„Zepsuta dziewczyna” — japoński dramat psychologiczno-obyczajowy, zakupiony dla dyskusyjnych klubów filmowych. „Złota Nagroda” na MFF w Moskwie (1963), z wyróżnieniem gry aktorki Masako Izumi. Młody reżyser Urayama ukazuje dzieje kilkunastoletniej dziewczyny, która ucieka od ojca alkoholika i rozpoczyna samodzielne życie, balansując często na krawędzi przestępstwa. Szeroki ekran.

„Che” (Opowieści o Guevarze) — barwny film włoski o party częściowo na pamiętnikach Che Guevary: ostatni okres życia wielkiego rewolucjonisty i historia jego tragicznej śmierci.

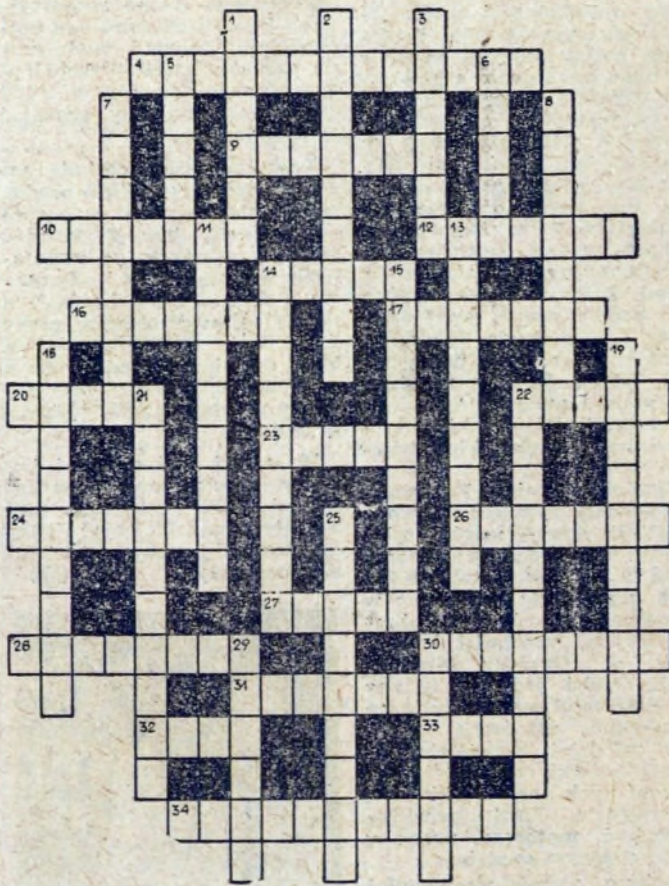
„Król areny” — barwny i szerokoekranowy film radziecki dla młodzieży. Przygody cyrkowego niedźwiedzia, który uciekł do lasu i wychowany wśród ludzi — z trudem radzi sobie na wolności. (dr)

OGNISKO DZIECIĘCY ZDK PRZYJMUJE WPISY

Kilka informacji dla rodziców pragnących zapisać swe pociechy do zespołów czynnych w Ognisku Dziecięcym ZDK HIL, os. Na Skarpie. Placówka ta przyjmuje jeszcze dodatkowe zgłoszenia do grupy baletowej (mogą zgłaszać się dzieci w wieku od 12 do 15 lat). Są również jeszcze miejsca w teatryku żywego słowa, w zespole wokalnym „Zonkile” (zgłaszać się mogą dziewczęta w wieku 12-14 lat i chłopcy w wieku 12-13 lat). Ognisko Plastyczne zaprasza dzieci w wieku przedszkolnym tj. 4-7-letnie. Ponadto w Ognisku Dziecięcym ZDK czynne są kursy języków obcych, m. in. angielskiego i niemieckiego. (jd)

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 4. człowiek o przekonaniach zachowawczych, 9. dopływ Niemna, 10. miasto nad Świdrem. W czasie powstania listopadowego została tam bitwa przez

Dwernickiego, 12. lepsza od oranżady, 14. pospolita roślina, która pnie się na co może, 16. kompozycja rysunkowa na początku lub końcu rozdziału, 17. słaść. Nie

moć psychiczna, 20. ukraiński taniec ludowy, 22. pojazd na śnieg, 23. pisarz brazylijski — laureat międzynarod. Leninowskiej nagrody pokoju w 1951 r., 24. osłona, mebel ze skrzydeł, 26. najstarszy wódz, 27. schorzenie układu nerwowego porażające przede wszystkim rdzeń kręgowy, 28. ptak nadzwyczaj wytrzymały w locie. Żyje nad morzami półkuli pld., 30. śpiewa sama, 31. ustąpiła przed MO., 32. zazwyczaj nie bierze, 33. ciasto na uroczystość, 34. przestroga, napomnienie.

PIONOWO: 1. odżywia się mlekiem matki, 2. dziecinny gwizdek, 3. wytwarza prąd elektr., 5. malowidło, 6. sławny z Miletu, 7. imię żeńskie, 8. tańsza od wosku, 11. niezwykle zdarzenie, 13. miasto i port nad Dunajem w Bawarii; w XVII-XVIII w. stała siedziba sejmu Rzeszy, 14. organ ustawodawczy, 15. karta pot aw, 16. gatunek kielbasy, 19. kurtka lub broń, 21. wszystkie klawisze, 22. np. Baszanowski, 25. samochód z otwieranym dachem, 29. rywalka Aten, 30. błyszcząca tkanina.

Wśród czytelników, którzy do dnia 2. X. br. nadesła prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

ROZWIĄZANIA Z NR 38 KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. taras, 4. wrota, 7. butan, 8. epoka, 9. niź, 10. norka, 12. Adyga, 14. porto, 17. antyk, 20. rów, 21. Łalka, 22. indor, 23. czata, 24. okręt.

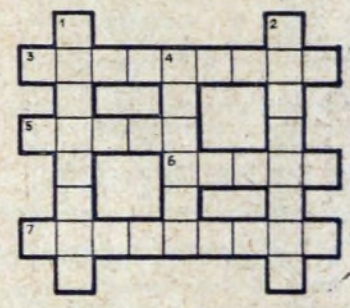
PIONOWO: 1. tabun, 2. rotor, 3. sanna, 4. wieża, 5. okowy, 6. Akaba, 11. kot, 13. Don, 14. palec, 15. rołka, 16. Orawa, 17. awizo, 18. Tudor, 19. karat.

MAŁA KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Gogol, 4. ruten, 5. Adua, 8. elka, 10. morwa, 11. Niasa.

PIONOWO: 1. Gorczyca, 2. gotyk, 3. Lena, 6. derma, 7. Akaba, 9. Amon.

MAŁA KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 3. rzemieśln. wytwarzanie wyrobów skórzanych (prócz obuwia), 5. jedna ze stron w procesie, 6. okowy, 7. nauka o znaczeniu wyrazów.

PIONOWO: 1. odbity pocisk, 2. na niebie lub na ekranie bądź scenie, 4. dwukółka Rzymian.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 37 WYLOSOWALI:

1. Helena Sowińska — Kraków, ul. Grodzka 43 m. 6; 2. Adolf Bugno — Nowa Huta, Centrum D, bl. 1 m. 180; 3. Bogumiła Wolfgram — Nowa Huta, Centrum C, bl. 3 m. 22; 4. Emil Gajda — Nowa Huta, os. Na Lotnisku, bl. 18 m. 10; 5. Julian Górszczyk — Kraków, ul. Krzywa 4.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” — Kraków ul. Wielopole 1 D-10